



Fot. Mariola Samoticha

MIESZKAJĄ ZA BLOKAMI I TRUJĄ

Tuż za blokami przy ulicy Krupińskiego urządzili koczowisko. Ale nie to jest największym zmartwieniem mieszkańców. Problem w tym, że bezdomni, którzy tam pomieszkują, palą kable i wszystko, co wpadnie im w ręce.

» STR. 5

TUSK CHCE KONCESJI

To bardzo dobra wiadomość dla Polskiej Miedzi. Premier Donald Tusk stanął w jej obronie. Jak podaje „Puls Biznesu”, szef rządu publicznie przyznał, że oczekuje, iż minister środowiska zmieni decyzję koncesyjną na korzystną dla KGHM.

» STR. 4



Fot. Mariusz Babicz

Niesamowitych emocji dostarczyły swoim sympatykom zawodniczki KGHM Metraco Zagłębia Lubin oraz Pogoni Szczecin. Końcowy rezultat spotkania to 26:23 dla naszych. Już w 1. minucie na 1:0 dla gospodyń rzuciła Karolina Semeniuk-Olchawa.

» STR. 18

Wielki sukces lubinianki Natalii Czerwonki! Wraz z koleżankami Katarzyną Bachledą-Curuś, Luizą Złotkowską i Katarzyną Woźniak zdobyła srebrny medal w biegu drużynowym na igrzyskach w Soczi.

– Nie było co kalkulować, trzeba było wygrać z Rosją, żeby zdobyć medal. To był najcięższy bieg, ale przecież wiedzieliśmy, po co tu przyjeżdżamy. I zrobiliśmy to! – powiedziała tuż po zwycięstwie Luiza Złotkowska. – Poza tym dla mnie bardzo ważne jest to, że tym razem mamy cztery medale, że wszystkie możemy się cieszyć.

W Vancouver brązowego medalu nie dostała Czerwonka, która była rezerwową, ale ani razu nie wyjechała na łód. Dlatego teraz w polskim obozie ustalono, że jeśli wygramy z Rosją walkę o pewne miejsce na podium, to w finale pojedzie Woźniak, żeby też dostała medal.

– To, co zrobiła Natalia, było wielkie! Dzięki niej wszystkie mogłyśmy stanąć na podium i odebrać medale – tak decyzję lubinianki komentuje jej koleżanka z drużyny

Katarzyna Woźniak. Natalia Czerwonka jest bohaterką. Jak mówią, nie tylko świetnym sportowcem, ale i wspaniałym człowiekiem. Cała Polska chwali ją za to, że zrezygnowała ze startu w finale i pozwoliła wystartować Katarzynie Woźniak. Lubinianka to jednak bardzo skromna dziewczyna. Podczas specjalnej konferencji w stolicy, którą zorganizowano po powrocie pancerzystek do kraju, 26-latką zapewniała, że to żaden wyczyn.

– To nie ja sama zdecydowałam. To nie był tylko mój gest, ale całej drużyny – mówi skromnie.

– Jesteśmy drużyną we cztery i chwala temu, że wszystkie cztery mamy te medale – dodaje.

– Od Vancouver cały czas starałyśmy się udowodnić, że stać nas na więcej. Do Soczi pojechaliśmy bronić swojej pozycji i obroniłyśmy ją. I ja w końcu mam swój upragniony medal – uśmiecha się nasza srebrna medalistka. – To wszystko dzięki naszej ciężkiej pracy i wspaniałym trenerom – podkreśla na koniec.

Więcej na stronie 3



Fot. Maria Czachórska

SREBRNA NATALIA

Budowa rozpocznie się w wakacje

S3 jak telenowela

» *Tyle razy już obiecywali, że dziś trudno w cokolwiek uwierzyć. W każdym razie obiecują po raz kolejny. Na swojej oficjalnej stronie internetowej dolnośląska Platforma Obywatelska opublikowała komunikat, w którym zapewnia, że już podczas wakacji ruszy budowa drogi S3. Ale żeby było bezpieczniej, partia informuje, że to GDDKiA obiecuje.*

Wrocławski oddział GDDKiA zapewnia, że budowa dolnośląskich odcinków S3 i S5 rozpocznie się już w wakacje – czytamy na stronie dolnośląskiej PO. To tak jakby wielką tajemnicą było, że nie dobra wola dyrekcji, ale kwestia finansowa jest tutaj decydująca. W skrócie – rząd znajdzie pieniądze i w końcu zdecyduje się je przekazać na ten cel, generalna dyrekcja będzie mogła ruszyć z budową.

Ale to nie koniec. Platforma świetnie zdaje sobie sprawę, że obie trasy są bardzo oczekiwane przez mieszkańców regionu, dlatego ich budowę wykorzystuje

jako kartę przetargową przed zbliżającymi się wyborami. Najpierw do europarlamentu, a potem do Sejmu. Kiedy widzimy billboardy, na których Piotr Borys zapowiada budowę S3, tylko uśmiechamy się z politowaniem. Bo tyle razy już obiecywał, że trudno zliczyć. I nie bez przyczyny przylgnęło do niego zdanie: „Nikt ci tyle nie da, ile Piotrek ci obieca”. Ale na drodze S3 chce się też wypromować lider dolnośląskiej PO Jacek Protasiewicz.

„Trasa S3 to jedna z najważniejszych inwestycji dla Dolnego Śląska. Dla nas niezwykle ważne jest, że choć program najpierw został odroczony, to jednak ten dolnośląski etap nadal będzie realizowany” – taką wypowiedź Protasiewicza możemy znaleźć na stronie internetowej dolnośląskiej PO.

Zresztą nie tylko PO chce sobie przypisać ten sukces. Bo ojców sukcesu jak zwykle jest wielu. Także Artur Zasada, dawniej z PO, a dziś z Polski Razem Jarosław Gowin, wywiesił w naszym mieście billboardy, na których zapowiada budowę S3. Szybko okazało się, że polityk właśnie z naszego okręgu będzie stratował do europarlamentu.

A budowa, jak zapowiada wrocławski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ma się rozpocząć zaraz po rozstrzygnięciu przetargu i wyłonieniu wykonawców. Latem, ale nie wiadomo dokładnie kiedy.

MARIOLA SAMOTICHA

ITD montuje urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości

Kontrola prędkości?

■ **Lubin znalazł się na liście miejsc, w których mają zostać zamontowane urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości. Okazuje się jednak, że jest on tylko jednym z pięciu rezerwowych punktów. I szanse, że to urządzenie pojawi się na krajowej trójce w pobliżu naszego miasta, są raczej niewielkie.**

Główny Inspektorat Transportu Drogowego opublikował listę z 34 miejscami, w których jeszcze w tym roku zamierza zamontować urządzenia



Fot. Archiwum WL

do odcinkowego pomiaru prędkości. Łatwo można było ją znaleźć w internecie. Zainteresowali się nią również lubinianie. Dostaliśmy na maila kilka informacji o tym, wraz z załączoną listą punktów wybranych przez ITD.

Lubin jednak znalazł się na samym końcu listy. Jest jednym z pięciu miejsc rezerwowych. – Jeżeli nie będzie można zamontować urządzenia w jednym

ka ustawione będą urządzenia, które będą fotografować tablice rejestracyjne przejeżdżających samochodów. Potem komputer precyzyjnie wyliczy średnią prędkość. Jeżeli będzie wyższa niż dozwolona, zdjęcie zostanie wysłane do nas i dalej procedura będzie taka sama, jak w przypadku tradycyjnych fotoradarów – mówi Łukasz Majchrzak.

MARTA CZACHÓRSKA

Zbrzyzny bronił się w Sejmie

Nie straci immunitetu

■ **Długie, nocne wystąpienie posła Ryszarda Zbrzyznego przekonało jego kolegów z sejmowej ławy. Zdecydowaną większością głosów parlamentarzyści odrzucili wniosek legnickiej prokuratury o uchyleniu posłowi z Lubina immunitetu.**

Zdaniem śledczych, poseł SLD składał fałszywe zeznania w sprawie swojego syna Szymona. To stara sprawa sprzed sześciu lat, która ciągnie się do dzisiaj. Chodzi o kolizję drogową i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Prokuratura przekonuje, że Zbrzyzny kłamał, by bronić syna. A poseł odpowiada, że w wypadku brał udział nie syn, lecz jego kolega i śledczy dobrze o tym wiedzą.

– W tej sprawie wcale nie o mojego syna chodziło, lecz o mnie. To moje dobre imię, moja pozycja w regionie, zostały położone na szali w tej perfidnej grze politycznej – mówił do kolegów posłów Ryszard Zbrzyzny.

– Jako człowiek, który po raz szósty z rzędu uzyskał mandat poselski i od ponad 20 lat stoi na czele jednego z najsilniejszych na Dolnym Śląsku związku zawodowego, najwyraźniej stałem się niewygodną osobą dla obecnej władzy. Ośmielałem się przecież publicznie ją krytykować i napiętnować jej decyzje. Są to ciężkie grzechy, nie do wybaczenia i trzeba zrobić wszystko, bym został za to ukarany – stwierdził z sejmowej mównicy Zbrzyzny. – Jestem aktywnym politykiem, doskonale známym w swoim okręgu wyborczym. Jestem przekonany, że powod i cel tej nagonki jest wyłącznie polityczny, bo przecież innego na pewno nie ma. Zwracam się do Wysokiej Izby: brońmy się przed prokuraturą, przed instytucjami państwowymi, które próbują realizować swoje polityczne aspiracje, a nie cele, do których zostały powołane.

Apel przyniósł swój skutek. Za uchyleniem mandatu było niewiele ponad 30 posłów. Przeszło sześćdziesięciu zagłosowało przeciw, a cała reszta wstrzymała się od głosu.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza ustny przetarg nieograniczony (licytację) na sprzedaż:
samochodu ciężarowego marki Volkswagen Transporter 2,5 TDI, rok produkcji 2002, cena wywoławcza – 15.600,00 zł

Przeznaczony do sprzedaży pojazd można obejrzeć w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00 do 12.00, na Bazie Zaplecza Technicznego MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1. Informacji udziela p. Jacek Dudczak, tel. 697 902 847.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 06 marca 2014 r. o godzinie 12:00 w siedzibie MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1 w Sali Narad (pok. nr 202).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu należy wpłacić do dnia 06 marca 2014 r. do godz. 11:45 w kasie w siedzibie Spółki.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.mpwik.lubin.pl

reklama

**POMÓŻMY
PAWEŁKOWI**
WÓZEK ZA NAKRĘTKI



Ma 8 lat, mieszka w Lubinie. Jest niepełnosprawny od urodzenia. Cierpi na mózgowie porażenie dziecięce i epilepsję. Pawełek nie porusza się samodzielnie. Wymaga wszechstronnej rehabilitacji narządu ruchu, rehabilitacji narządu wzroku oraz mowy.



Zbieramy plastikowe nakrętki

po napojach, mleku, kosmetykach, środkach chemicznych itd.

Zostaną one przekazane firmie recyklingowej, która przekaże pieniądze na zakup wózka dla Pawełka.



Zbieramy w przedszkolach i szkołach, w MPWiK, CK MUZA, Starostwie Powiatowym w Lubinie oraz PURE w Galerii Cuprum.

organizatorzy:



partnerzy:



partnerzy medialni:



Olimpijka Natalia Czerwonka wróciła do domu

Lubin powitał medalistkę

» **Natalia Czerwonka nie kryła też wzruszenia. Pod jej rodzinnym domem w Lubinie pojawiła się spora grupa lubinian, aby ją przywitać i pogratulować srebrnego medalu, który zdobyła podczas zakończonych właśnie igrzysk w Soczi. – Nie spodziewałam się takiego powitania. Bardzo wszystkim dziękuję – mówiła wzruszona.**

Były sztuczne ognie, kwiaty, gratulacje, uściski i sporo łez. W pobliżu domu rodziców Natalii stanęła niewielka scena. Ulicę udekorowano biało-czerwonymi balonami. Przyszli między innymi uczniowie Zespołu Szkół Sportowych, gdzie kiedyś swoją przygodę z łyżwiarstwem zaczynała Natalia.

W tłumie pojawili się też najbliżsi lubinianki, między innymi babcia Wiesława. – Płakałam i cieszyłam się, gdy Natalia wraz z koleżankami zdobyła srebrny medal – mówi babcia Natalii. – Jestem z niej dumna, że postąpiła, jak postąpiła. Nie chcia-

ła, żeby koleżanka przeżywała to co cztery lata temu ona i odstąpiła jej miejsce w finale – dodaje.

Gdy dziennikarze zapytali babcię Natalii, co czeka na nią w domu, ta z uśmiechem na twarzy odpowiedziała: – Kupa miłości czeka.

Panczenistka przyjechała do rodzinnego domu jedynie na chwilę. Zostanie tylko tydzień. A potem czekają ją kolejne zawody. – Rzadko by-

wam w domu, ale zawsze tu wypoczywam najbardziej. Przede mną wkrótce kolejne starty, ale kilka najbliższych dni spędzę z rodziną. Na pewno wybiorę się też na lubińskie lodowisko – zdradza olimpijka.

– Cieszę się, że wreszcie jest w domu. Chociaż wkrótce znowu wyjedzie – dodaje mama Natalii, Barbara Czerwonka. – Od-

kąd zdobyła wraz ze swoją drużyną srebrny medal dostaliśmy tysiące SMS-ów, mnóstwo gratulacji. Takie chwile oczywiście nigdy nie zrekompensują braku mojej córki w domu, ale jestem z niej dumna. Oprócz tego, że jest świetnym sportowcem, jest też dobrym człowiekiem – mówi pani Barbara.

Natalia bywa w domu jedynie pięć, sześć razy do roku. Zawsze przyjeżdża zaledwie na kilka dni. I tak od 13. roku życia.

Już następnego dnia rano po przyjeździe Natalia pojawiła się na lubińskim lodowisku. Młodzi łyżwiarze przekonali się, że srebrny medal olimpijski sporo waży. Każdy mógł go wziąć do ręki i obejrzeć, a także zrobić sobie zdjęcie z Natalią.

– Niestety nie mam łyżew. Nie dotarły, jak reszta mojego bagażu – mówi Natalia.

Olimpijka spotkała się z młodymi łyżwiarzami i swoimi byłymi nauczycielkami. Cierpliwie odpowiadała na pytania. Trochę zmęczona, ale z uśmiechem, cierpliwie pozowała do zdjęć.

MARTA CZACHÓRSKA

» **Były sztuczne ognie, kwiaty, gratulacje, uściski i sporo łez. W pobliżu domu rodziców Natalii stanęła niewielka scena. Ulicę udekorowano biało-czerwonymi balonami**

Fot. Marta Czachórska

reklama



Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

„Gazeta Polska” pisze

Protasiewicz znowu miesza

■ **Od Jacka Protasiewicza i jego wpływów w KGHM zaczęła się afery taśmowa. Teraz szef dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej znów jest na językach. Jak podaje dziennik „Gazeta Polska”, to właśnie Protasiewicz pomagał przy powstawaniu artykułu w tygodniku „Wprost”, dotyczącego koncesji w rejonie Głogowa i Bytomia Odrzańskiego. Tych, które zamiast Lubinowi przyznano kanadyjskiej spółce.**

Tytuł w „Gazecie Polskiej” mówi sam za siebie. „Protasiewicz przyjaciół KGHM-u”. W końcu to on miał załatwiać pracę w KGHM. Od tego przynajmniej zaczęła się afery taśmowa z posłem Norbertem Wojnarowskim i Jackiem Protasiewiczem w rolach głównych. Teraz – jak podaje gazeta – okazuje się, że relacje europośła z miedziową spółką są jeszcze bliższe. Dbą nawet o dobry PR spółki.

„Relacje Protasiewicza z KGHM-em są bardzo dobre. Europoseł osobiście pomagał w powstawaniu tekstu dotyczącego tej spółki, który ukazał się we „Wprost”. Przed publikacją tygodnika 13 lutego w godzinach nocnych polityk na kilka godzin spotkał się z autorką tekstu Agnieszką Burzyńską” – podaje „Gazeta Polska”.

„Artykuł pojawił się pod tytułem „Resort oddał złóż miedzi wartę mi-

liard dolarów. Sprawę zbada ABW”, a dotyczył sporu obecnego kierownictwa KGHM-u ze spółką Leszno Copper, kontrolowaną przez Stanisława Speczika, byłego prezesa spółki. Przedmiotem konfliktu jest koncesja na odwierty przyznana LC przez Ministerstwo Środowiska” – czytamy w dzienniku.

Na to co piszą, dziennikarze mają dowody. A konkretnie zdjęcie, na którym widać jak europoseł wychodzi z jednej z restauracji z dziennikarką. Tą, która jest autorką tekstu we „Wprost”. Zresztą sam Protasiewicz nie wypiera się spotkania.

„Zapytany o powód spotkania z dziennikarką przyznał, że rozmawiali o Bartoszu Arłukowiczu i KGHM-ie, jednak nie chciał ujawnić szczegółów. (...) Następnie, jak powiedział w rozmowie z nami sam Protasiewicz, udał się na nocleg do swojego kolegi, bohatera jednej z dolnośląskich „taśm prawdy” Michała Jarosa” – podaje gazeta.

Co więcej, zaraz po artykule we „Wprost” zareagował premier Donald Tusk, de facto szef Protasiewicza. Stanął w obronie lubińskiej firmy i zapowiedział, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyjaśni tę sprawę w trybie przyspieszonym.

MARIOLA SAMOTICHA

Ciąg dalszy sporu pomiędzy lubińską firmą a kanadyjską grupą

Tusk chce koncesji

» **To bardzo dobra wiadomość dla Polskiej Miedzi. Premier Donald Tusk stanął w jej obronie. Jak podaje „Puls Biznesu”, szef rządu publicznie przyznał, że oczekuje, iż minister środowiska zmieni decyzję koncesyjną na korzystną dla KGHM.**

Rysuje się pierwszy poważny konflikt między premierem a urzędującym od listopada ministrem środowiska” – podaje „Puls Biznesu”.

Punktem zapalnym jest spór pomiędzy lubińską firmą a kanadyjską grupą Miedzi Copper o dwie koncesje miedziowe w rejonie Bytomia Odrzańskiego i Głogowa. Koncesje wydaje właśnie Ministerstwo Środowiska i to ono zdecydowało, że pozwolenia na odwierty otrzymali Kanadyjczycy. Dla Polskiej Miedzi to był szok! Nikt w Lubinie nie spodziewał się takiej decyzji. Prezes Herbert Wirth natychmiast złożył odwo-



» Premier Donald Tusk (na zdjęciu z prezesem Herbertem Wirthem) oczekuje, że minister środowiska zmieni decyzję koncesyjną na korzystną dla KGHM

łanie. Sprawą zajęła się też Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Teraz okazuje się, że niezadowolony jest także sam premier. W końcu z miedziowego holdingu co roku wypływa do skarbu państwa ogromny zastrzyk gotówki.

– ABW przyspieszy działania, by wyjaśnić sprawę przyznania koncesji na wydobycie miedzi spółce Miedzi Copper. Naszą intencją jest utrzymanie silnej pozycji KGHM, który traktowany jest przez nas jak przed-

siębiorstwo szczególnej wagi o wymiarze strategicznym – oświadczył Tusk.

– Myślę, że finał tej sprawy nie przyniesie uszczerbku interesom państwa – podkreślił premier.

„A to oznacza tylko jedno – premier oczekuje, że minister środowiska zmieni decyzję koncesyjną na korzystną dla KGHM” – czytamy w „Pulsie Biznesu”.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



MPWiK

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW

MPWiK Sp. z o.o. przypomina, że na ulicy Zielonej 1 w Lubinie działa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), do którego, w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, mieszkańcy mogą oddawać selektywnie zbierane odpady komunalne tj.: tworzywa sztuczne, metal, opakowania wielomateriałowe, papier, szkło, przeterminowane leki, chemikalia, zużyte baterie, akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble oraz inne odpady wielkogabarytowe, odpady zielone, zużyte opony, odpady budowlane i rozbiórkowe, wytwarzane w ramach remontów prowadzonych we własnym zakresie.

Harmonogram otwarcia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK)

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8.00 - 12.00	13.00 - 17.00	8.00 - 12.00	13.00 - 17.00	8.00 - 12.00	10.00 - 16.00

Na terenie Lubina działa również MPZO (samochód do odbierania odpadów niebezpiecznych), do którego mieszkańcy, w wyznaczonych miejscach zgodnie z harmonogramem, mogą oddawać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (w tym świetlówki), chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki.

Harmonogram pracy MPZO w marcu br.

Lp.	Data	Godziny Postoju		
		8.30 - 10.00	11.00 - 13.00	14.00 - 15.30
		Miejsce postoju		
1	2014-03-01	Rzeźnicza 13A	Spółdzielcza 20	Stary Lubin 34
2	2014-03-08	Towarowa 3	Wrzosa 69	Składowa 5
3	2014-03-15	Krupińskiego 31	Sztukowskiego 72	Reymonta 17
4	2014-03-22	Kamienna 55	Bukowa 7	Wiśniowa 35
5	2014-03-29	Jaśminowa 11	Leszczynowa 7	Tysiąclecia 15

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin można zgłaszać

faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu

76 746 80 94, 76 746 80 95, 76 746 80 97, 76 746 80 47 a także na adres e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1, pok. 304, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15.

Śmierdzący problem zniknął

Mieszkają za blokami i trują mieszkańców

» Tuż za blokami przy ulicy Krupińskiego urządzili sobie koczowisko. Albo coś na kształt mieszkania w plenerze. Ale nie to jest największym zmartwieniem mieszkańców. Problem w tym, że bezdomni, którzy tam pomieszkują palą kable i wszystko co wpadnie im w ręce. – Cała okolica cuchnie od dymu ze śmieciowego ogniska – denerwuje się jedna z naszych Czytelniczek.

Lubinianka tłumaczy, że z dzikimi lokatorami pobliskiego zagajnika mieszkańcy osiedla walczą już od dawna. – Urządzono tam sobie dzikie wysypisko. Mężczyźni wątpliwej reputacji od rana do wieczora wypalają tam śmieci i kable. Czy mieszkańcy nie mają prawa otworzyć okien w swoich mieszkaniach? Teraz grozi to zasmrodzeniem mieszkania przez dym ulatniający się z nielegalnego wysypiska – narzeka kobieta.

Ale to nie wszystko. W zagajniku mężczyźni spożywają też alkohol, więc mieszkańcy obawiają się kon-

taktu z nimi, kiedy na przykład wyjdą z psem na spacer.

– A jeśli kiedyś wpadną na pomysł, że wypalanie kabli to mało dochodowy interes i postanowią kogoś napaść? Albo kiedy ogień wymknie im się spod kontroli? Obok jest parking samochodowy, więc nie trudno o ogromne szkody. Miasto powin-



» MPO już posprzątało tamten teren

Fot. Mariola Samoticha

no likwidować takie miejsca, bo takie właśnie miejsca są bazą dla wszelkiej patologii – zauważa lubinianka.

Straż miejska zajęła się już sprawą. Strażnicy na pewno częściej będą kontrolować to miejsce. Ale jak tłumaczy zastępca komendanta Pa-

weł Łazor, sprawa nie jest taka prosta i trzeba ją rozpatrywać dwutorowo.

– Pierwsza sprawa to wypalanie odpadów i nieczystości. To jest wykroczenie, bo takie działania są zakazane. Żeby działać, musimy jednak otrzymać od mieszkańców sygnał w momencie, kiedy te śmieci są palone. Wtedy od razu pojawi-

my się na miejscu i możemy interweniować. Jednak w momencie, kiedy sprawców nie ma już w tym miejscu, trudno cokolwiek zrobić – wyjaśnia Paweł Łazor.

Natomiast bezdomni i miejsca, w których przebywają to odrębna

kwestia. Szczególnie teraz w okresie zimowym strażnicy wraz z pracownikami MOPS-u regularnie odwiedzają wszelkie znane im punkty. Namawiają bezdomnych, by skorzystali z noclegowni, jednak zwykle sły-

szą odmowę. Powód? W takich miejscach nie wolno spożywać alkoholu.

– Dlatego mamy związane ręce. Nikogo nie można zmusić, by pojechał z nami i opuścił dane miejsce. Wyjątkiem są osoby, które są wyraźnie pod wpływem alkoholu, co jest zagrożeniem dla ich życia i zdrowia, bądź stanowią zagrożenie dla innych osób. Wtedy taka osoba może zostać zatrzymana – tłumaczy zastępca komendanta.

Strażnicy podpowiadają, że pomóc może też interwencja właściciela terenu. Tak jak było w przypadku nieczynnej stacji benzynowej obok Zespołu Szkół Integracyjnych. Na tyłach stacji, a tuż przed budowanymi tam kamieniczkami, bezdomni urządzili sobie podobne koczowisko. Właściciel uprzątnął rzeczy, które tam zgromadzili, i bezdomni zniknęli. W tym przypadku może być podobnie. Jednak z drugiej strony strażnicy zauważają, że trzeba zastanowić się co jest dla nas lepsze – bezdomni, którzy urządzają się gdzieś na uboczu, na przykład w zagajniku nieopodal ulicy Krupińskiego czy kiedy śpią na klatkach schodowych. – Bo gdzieś się przecież podziąć muszą – mówi jeden z funkcjonariuszy.

MARIOLA SAMOTICHA

Z OSTATNIEJ CHWILI

Urząd miejski zareagował natychmiast. Na jego polecenie pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania uprzątnęli tereny wokół bloków przy ulicy Krupińskiego.

– Powiadomiliśmy zarządcę, czyli urząd miejski, że otrzymaliśmy zgłoszenie o zanieczyszczeniu terenu.

A ten zlecił jego uporządkowanie – tłumaczy Paweł Łazor, zastępca komendanta lubińskiej straży miejskiej.

Ale to nie koniec. Jak się dowiedzieliśmy, urząd planuje także wycięcie rosnących tam krzaków, by ostatecznie rozwiązać ten problem.

NOWA INWESTYCJA

www.domlubin.pl tel. 505 965 555



ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI.
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

Trwa Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw

Pomogą bezpłatnie

■ **Można bezpłatnie zasięgnąć porad prawników i psychologów. Na spotkania zapraszają także policjanci. W poniedziałek rozpoczął się Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. Został on zorganizowany w Polsce po raz czternasty.**

– Akcja ta, jak co roku, jest podejmowana, by zwrócić szczególną uwagę na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz przypomnieć o potrzebie ochrony interesów pokrzywdzonych, a także o konieczności niesienia im pomocy. Założeniem akcji jest to, aby każdy mógł uzyskać informację na temat uprawnień przysługujących pokrzywdzonemu lub o sposobie załatwienia swojej sprawy – mówi Liliana Łukasiewicz z Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Prokuratorzy dyżurują i bezpłatnie udzielają porad zarówno w Legnicy, jak i w rejonowych oddziałach, czyli także w Lubinie. Można z nimi porozmawiać do piątku (28 lutego) w godzinach urzędowania. W sobotę, 1 marca, dyżury pełnione będą w ośrodkach pomocy dla osób pokrzywdzonych przestępstwem.

– Grafiki dyżurów z podaniem numeru pokoju prokuratora dyżurnego zostały umieszczone w widocznym miejscu na tablicy informacyjnej każdej prokuratury. Na tablicach informacyjnych znalazły się również wykazy organizacji pozarządowych

zajmujących się niesieniem pomocy ofiarom przestępstw na naszym terenie – informuje Liliana Łukasiewicz.

Specjalne dyżury dla ofiar przestępstw przygotowali również lubińscy policjanci. – Na zainteresowanych będziemy czekać w budynku Komendy Powiatowej Policji w Lubinie, przy ulicy Kilińskiego 10a, pokój 036. Dyżur będzie trwał od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18, natomiast w sobotę w godzinach 10-13 – mówi aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji. – Od godziny 15.30 dyżury będą pełnić policjanci: czwartek pokój nr 43 i piątek pokój nr 41 – dodaje.

W tym tygodniu można także skorzystać z bezpłatnej porady psychologa. Lista ośrodków i ich adresy znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości oraz na stronie www.pokrzywdzeni.gov.pl. W naszym rejonie takim ośrodkiem jest OPOPP Stowarzyszenie Pomocy Akson, przy ul. Bora-Komorowskiego 31 we Wrocławiu. Osoby zainteresowane mogą telefonicznie umówić się na wizytę u specjalisty: psychologa, prawnika. Numer telefonu to: 71 352 94 03.

Tydzień Ofiar Przestępstw to ogólnopolska akcja informacyjna związana z obchodzoną 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw. Idea obchodów zrodziła się w 2000 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości.

MARTA CZACHÓRSKA

Pijany i agresywny groził policjantom

Uderzał, szarpał, wyzywał i groził policjantom, którzy go zatrzymali, gdy pijany kierował samochodem. Teraz 36-letni lubinianin może za to trafić do więzienia nawet na trzy lata.

Zaniepokojony kierowca zadzwonił 15 lutego około godziny 15 do dyżurnego lubińskiej policji, informując, że na terenie gminy Lubin widział samochód, którym najprawdopodobniej jechał pijany mężczyzna.

Policjanci zatrzymali wskazane audi i okazało się, że kierowca rzeczywiście jest nietrzeźwy. – Od kierującego czuć było wyraźnie woń alkoholu. Urządzenie typu alcoblow również pokazało wynik pozytywny, wskazujący na spożycie alkoholu – mówi aspirant Karolina Hawrylciov.

36-latek nie chciał poddać się badaniu na dokładną zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyzywał policjantów, a także groził im pobiciem. Chciał w ten sposób zmusić funkcjonariuszy, żeby zostawili go w spokoju. Gdy to nie poskutkowało, zaczął uderzać i szarpać mundurowych.

– Od kierującego została pobrana krew do dalszych badań na zawartość alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu usłyszał trzy zarzuty połączonych przestępstw, mianowicie: znieważenia, naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy oraz wymuszenia czynności urzędowych – dodaje aspirant Karolina Hawrylciov.

Mężczyźnie grozi do trzech lat więzienia. Dostał dozór policyjny.

MRT

Mudurowi złapali żartownisia

Straszył, że szkoła wybuchnie

» **Ktoś zadzwonił na policję, informując, że w jednej z lubińskich szkół jest bomba. Jednak policjanci we wskazanym gimnazjum ładunków wybuchowych nie znaleźli. Kilka dni później złapali żartownisia, który do nich dzwonił. To gimnazjalista, 15-letni mieszkaniec gminy Lubin.**

4 lutego policja przebrała lekcje w jednym z lubińskich gimnazjów. Wszystko z powodu telefonu o bombie.

Choć funkcjonariusze nie chcą zdradzić, o jakie gimnazjum chodzi, nam udało się dowiedzieć, że informacja o bombie dotyczyła Gimnazjum nr 1. Tam uczy się większość młodych mieszkańców gminy wiejskiej Lubin.

– Szkoła została sprawdzona pod kątem ujawnienia materiałów wybuchowych, ze skutkiem negatywnym. Prokuratura rozpoczęła śledztwo w tej sprawie. Po kilku dniach został ustalony sprawca tego fałszywego zawiadomienia – informuje aspirant Karolina Hawrylciov z lubińskiej policji.

To 15-letni uczeń tego gimnazjum, który postanowił zrobić kawał w trakcie trwania lekcji. Sprawą chłopaka zajmie się teraz sąd rodzinny. Sąd może oprócz podjęcia środków wychowawczo-prawnych dla

chłopaka, nakazać zwrot kosztów całej akcji.

W 2011 roku zostały zaostrzone przepisy dotyczące wywoływania fałszywych alarmów. – Nowelizacja kodeksu karnego wprowadziła przestępstwo zawiadomienia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, tym samym wywołując czynności instytucji porządku publicznego. Karą



» **15-letni uczeń gimnazjum postanowił zrobić kawał w trakcie trwania lekcji i zadzwonił z informacją o podłożeniu bomby w szkole**

Fot. Marta Czachórska

za to przestępstwo, które prowadzi się w formie śledztwa jest pozbawienie wolności od 6 miesięcy do 8 lat – mówi lubińska policjantka. – Taka właśnie kara grozi każdemu, kto w ramach choćby żartu przekazuje informację dotyczącą podłożonego ładunku wybuchowego. W przypadku nieletnich sprawców decyzję, co do środków wychowawczo-poprawczych podejmuje sąd rodzinny. Ponadto należy również pamiętać o możliwości roszczenia zwrotu kosztów takiej akcji, które poniosły zaangażowane służby – mówi.

MARTA CZACHÓRSKA

HELIOS



ZAPRASZAMY!

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin

REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

POLUB NAS NA fb

Kino Konesera

- cykliczne pokazy
- ambitne filmy
- wybitni twórcy

Zapraszamy 3 marca:

NIMFOMANKA CZ.I



ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA
GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Altankowy złodziej

Zabierał wszystko, co nadawało się do sprzedaży. W ręce lubińskich policjantów wpadł altankowy złodziej. 25-letniemu mężczyźnie grozi do dziesięciu lat więzienia. Pełniąc służbę funkcjonariusze z wydziału kryminalnego zauważyli mężczyznę, który opalał kable. To wzbudziło ich czujność.

– Jak się okazało mężczyzna miał przy sobie wózek, w którym były taczki metalowe bez kół, dwie rury, łom i inne drobne elementy. Policjanci podejrzewając, że znalezione przy mężczyźnie przedmioty mogą pochodzić z kradzieży, zatrzymali go – relacjonuje aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

W trakcie czynności mundurowi udowodnili młodemu lubinianinowi kilkanaście włamań do altanek ogrodowych na terenie miasta. Swoją procedurę rozpoczął w maju ubiegłego roku.

– Sprawca zabierał wszystko, co mógł później sprzedać: piły, podkaszarki, wiertarki, kosiarki, przewody elektryczne, narzędzia ogrodowe, jak również artykuły spożywcze i alkohol. Ponadto, jak ustalili funkcjonariusze, zatrzymany działał na szkodę również innych instytucji. Dokonał kradzieży kraty stalowej w jednej ze Spółdzielni Mieszkaniowych w Lubinie, jak również przewodów elektrycznych na szkodę WPEC w Legnicy – tłumaczy policjantka.

Ogólne straty oszacowano na ponad 14 tys. zł. Lubinianin przyznał się do zarzucanych mu czynów. Kradł, potem sprzedawał, a zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczał na swoje potrzeby, przede wszystkim na jedzenie i alkohol. Mężczyzna za swoje czyny odpowie przed sądem. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara do 10 lat więzienia.

MS

Fiat uderzył w audi

19 lutego na skrzyżowaniu Paderewskiego z krajową trójką zderzyły się dwa samochody. Trzy osoby zostały zabrane do szpitala, w tym jedno dziecko.

– Kobieta kierująca fiatem cinquecento nie zachowała odpowiedniej odległości i uderzyła w audi A4, które jechało przed nią – mówi aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Fiat uderzył w audi, ponieważ auto nagle się zatrzymało. Jak tłumaczył policjantom jego kierowca, zatrzymał się przed pasami, tuż przed światłami, bo drogę przebiegał mu pies.

Samochody nie jechały szybko.

Mimo to trzy osoby, które podróżowały audi zostały zabrane do szpitala na badania, w tym sześciolatnie dziecko.

MRT

Ewakuowano wszystkie Kauflandy w regionie

Szukali bomby

» Ewakuowano lubiński Kaufland. Policjanci szukali bomby. Po kilku godzinach okazało się, że był to jedynie głupi żart.

20 lutego ktoś zadzwonił na numer alarmowy do Wojewódzkiego Centrum Poziadawiania Ratunkowego, informując, że w jednym z marketów tej sieci na Dolnym Śląsku znajduje się bomba.

Dyrektor Kauflandu podjął decyzję o ewakuacji wszystkich sklepów w naszym województwie. Ewakuowano również klientów i pracowników z lubińskiego Kauflandu.

– Na miejscu pracują służby. Szukają materiałów wybuchowych – mówiła około godziny 13 aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Klienci, którzy przebywali akurat w sklepie lub na parkingu, mogli go opuścić. Na teren hipermarketu nikt wjechać jednak nie mógł. W najgorszej sytuacji byli pracownicy. Kil-



» Stróże prawa przez kilka godzin przeszukiwali market

kadzieśiat osób musiało czekać na dworze aż zakończy się akcja. – Wyszliśmy tak, jak staliśmy. Już z półtorej godziny czekamy. I najgorsze, że nie wiadomo, ile to potrwa – mówiły

zdenewrowane i zmarznęte pracownicy hipermarketu.

Po kilku godzinach poszukiwań akcję zakończono. Pirotechnicy nie znaleźli żadnego materiału wybu-

chowego w lubińskim hipermarkecie. Przed godziną 15 załoga sklepu mogła wrócić do pracy.

MARTA CZACHÓRSKA

Stróże prawa potrzebują informacji

Czy ktoś widział ten wypadek?

■ Policja szuka osób, które widziały wypadek w Kochlicach na styku powiatów lubińskiego i legnickiego 2 października ubiegłego roku. Wtedy to ford mondeo, uciekając przed stróżami prawa, wpadł do rowu tuż pod przydrożną kapliczką. Okazało się, że samochód miał fałszywe tablice rejestracyjne.

– Osoby, które były świadkami wypadku lub posiadają informację na temat właściciela tego pojazdu, proszone są o kontakt z legnicką policją – telefon 076 876 1693 lub 997 i 112 lub elektronicznie: www.legnica.policja.gov.pl – informuje podinsp. Sławomir Masojć, rzecznik legnickiej policji.

Srebrny ford mondeo kombi z relingami dachowymi i szyberdachem 2 października nie zatrzymał się na wezwania lubińskich policjantów, którzy chcieli go skontrolować. Mundurowi ruszyli w pościg. Gdy ford dojeżdżał do sygnalizacji świetlnej w Kochlicach, obok żółtego fotoradaru, próbował ominąć z prawej strony inne pojazdy. Wtedy kierowca stracił panowanie nad samochodem i wjechał do przydrożnego rowu. Okazało się, że kierowca ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Ford miał milickie numery rejestracyjne. Nie były to oryginalne tablice rejestracyjne tego auta.

MARTA CZACHÓRSKA



Do wypadku, o który chodzi, doszło 2 października ubiegłego roku w Kochlicach

Odpowie za kradzież rozbójniczą

Chciał pobić za olej

■ Ukradł olej roślinny ze sklepu i za żadne skarby nie chciał go oddać. Zaczął szarpać się z ochroniarzem. W ten sposób z kradzieży zrobiła się kradzież rozbójnicza i teraz przez olej warty 4,99 zł 49-letni lubinianin może trafić za kratki nawet na 10 lat.

Wszystko wydarzyło się 20 lutego po godzinie 20 w jednym z marketów na Przylesiu. Ochroniarz obserwujący obraz z monitoringu sklepowego zauwa-

ściem poprosił mężczyznę o zwrot skradzionego towaru. Klient jednak nie chciał go oddać i grożąc pobiciem, zaczął szarpać się z ochroniarzem – relacjonuje przebieg wydarzeń aspirant Karolina Hawrylców z lubińskiej policji. – Mężczyzna był bardzo agresywny, próbował uciec, ale został skutecznie obezwładniony przez ochroniarza, a następnie przekazany policji – dodaje.

49-latek został zatrzymany. Gdyby tylko zabrał



Mężczyzna był bardzo agresywny, próbował uciec, ale został skutecznie obezwładniony przez ochroniarza

żył, że 49-letni lubinianin ściąga z półki butelkę oleju roślinnego i trzymając ją w ręce przechodzi obok nieczynnej kasy, a potem kieruje się do wyjścia.

– Pracownik ochrony wybiegł za klientem ze sklepu. Przed jego wej-

ściąg bez płacenia, odpowiedziałby za kradzież. Mógł zostać ukarany mandatem od 20 do 500 zł, a teraz odpowie przed sądem za kradzież rozbójniczą. Grozi mu za to do 10 lat więzienia.

MARTA CZACHÓRSKA



orkiestra samanta



Szanty w Lubinie

7 marca, godz. 19:00, Klub Pod Muzami

Bilety: 20 zł (w dniu koncertu 25 zł) www.ckmuza.eu

  **EKSTRAKLASA**

KGHM

ZAGŁĘBIE

VS.

ZAWISZA

BYDGOSZCZ



2.03

NIEDZIELA

godz. 15:30

BILETY OD 6 ZŁ

SPRZEDAŻ: SKLEP ZAGŁĘBIA - CH CUPRUM ARENA LUBIN, CK MUZA LUBIN
SKLEP REKIN - CH TESCO BOLESŁAWIEC, SKLEP FALUBAZU - CH AUCHAN W ZIELONEJ GÓRZE
online: zaglebie.com

zaglebie
.com



Wojnarowski wraca do afery taśmowej

Zapowiada odwet

■ – Zostałem ukrzyżowany i osądzony. Teraz chcę pokazać prawdę – mówi wprost poseł Norbert Wojnarowski. Parlamentarzysta z Lubina zapowiada odwet za nagranie i upublicznienie jego rozmowy z partyjnym kolegą Edwardem Klimką. – Sprawa jest rozwojowa i dziś jeszcze nie wiem, ile dokładnie pozwów złożę – zdradza.

Poseł przyznaje, że afera taśmowa kosztowała zarówno jego, jak i jego najbliższych wiele nerwów. – Wiele przeszliśmy z tego powodu, więc uważam, że już dość. Czas, żeby wszyscy poznali prawdę. Te nagrania to tylko fragmenty, które stawiają mnie w bardzo niekorzystnym świetle – podkreśla.

12 marca poseł ma stanąć przed sądem koleżeńskim. – Zaraz potem złożę pozew w sądzie. Na początek przeciwko Edwardowi Klimce, bo wszystko wskazuje, że to on nagrał i upublicznił tę rozmowę. A do tego nagranie zostało zma-

nipulowane – podkreśla. Czy na tym koniec? Tego poseł nie wyklucza. – Sprawa jest rozwojowa. Trudno dziś jasno stwierdzić, kto jeszcze jest w nią zamieszany. Na pewno Edward Klimka. Przyszedł do mojego biura, rozmawiał ze mną, na to są świadkowie – tłumaczy.

Poseł przypomina też, że sprawa ta będzie rozpatrywana w Sejmie. Wniosek złożyła Solidarna Polska, która chce poruszyć problem korupcji w Platformie Obywatelskiej właśnie pod kątem afery taśmowej. Posłowie tej partii domagają się szczegółowych wyjaśnień, chcą też wiedzieć, czy politycy zamieszani w tę sprawę, ponieśli stosowne konsekwencje.

– Platforma Obywatelska z pewnością będzie głosować przeciw i odrzuci ten wniosek. Ale ja zamierzam go poprzeć. Chętnie opowiem o tym, jak było naprawdę – zapowiada polityk z Lubina.

MARIOLA SAMOTICHA

Pracownicy twierdzą, że są źle traktowani

Protestowali pod sklepami

» Rozdawali ulotki i informowali o tym, że ich prawa pracownicze są łamane – w ten sposób przez dwie godziny pod Lidlami w całej Polsce, w tym również pod dwoma lubińskimi, 21 lutego protestowali związkowcy. – To jedyny sposób, żeby wpłynąć na pracodawcę – mówi Jan Pazdur z „Solidarności”, którego spotkaliśmy pod sklepem przy ulicy Budowniczych LGOM.

Swoją akcję rozpoczęli o godzinie 10, a zakończyli o 12. – W całym kraju odbywa się jednocześnie – dodaje Pazdur. – Rozdajemy klientom ulotki. Chcemy dotrzeć do nich z informacją, chociaż starano się nas nastraszyć. Moją koleżankę spod sklepu na Przylesiu przeganiała ochrona, grożąc, że wezwie policję. Ja również odbyłem podobną rozmowę z ochroną – mówi.

Związkowcy namawiają klientów, żeby w lutym nie robili zakupów w Lidlu. Dlaczego? Ponieważ w tej sieci sklepów są łamane prawa pracownicze.



» – To jedyny sposób, żeby wpłynąć na pracodawcę – mówi Jan Pazdur z „Solidarności”

Według „Solidarności”, prawie połowa pracowników Lidla nie ma stałych umów, a pracownicy Lidla w Niemczech zarabiają cztery razy więcej niż pracownicy tej sieci w Polsce.

– Chcielibyśmy, żeby traktowano nas jak pracowników u siebie w sieci, w Niemczech – mówi Jan Pazdur.

Pracownicy domagają się poprawy warunków zatrudnienia, zwiększenia zatrudnienia, przestrzegania praw pracowniczych i związkowych, a także przywrócenia do pracy zwolnionych działaczy związkowych.

MARTA CZACHÓRSKA

24.02 (poniedziałek), godz. 11.00 – hala RCS, ul. KEN 17b
HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ (rocznik 2000 i młodszy)

25.02 (wtorek), godz. 12.15 – lodowisko RCS
ŁYŻWIARSKIE ZMAGANIA NA LODOWISKU (dzieci i młodzież) (wypożyczenie łyżew: 5 zł)

26.02 (środa), godz. 11.30 - hala RCS, ul. KEN 17b
HALOWY TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ (rocznik 2000/2001)

27.02 (czwartek), godz. 11.00 – kręgielnia RCS
GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI (dzieci i młodzież)

28.02.2013 (piątek), godz. 17.30-19.30 – lodowisko RCS
LODOWISKO W RYTMIE DISCO

WSTĘP BEZPŁATNY!

Sportowe Ferie 2014

www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSlubin

PROMOCJE PODCZAS FERII!
 Baseny Ustronie i Centrum 7: bilet – 6 zł
 (czynne codziennie od 10.00 do 22.00)
 Kręgle klasyczne: żeton – 6 zł/20 min. Bowling: 1 godz. gry – 30 zł
 (od poniedziałku do piątku do godz. 17.00)



Urząd Miejski w Lubinie

Informacja wydziału spraw obywatelskich urzędu stanu cywilnego za styczeń 2014 roku

- Lubin na koniec stycznia bieżącego roku liczył 73.717 mieszkańców, w tym 1.174 osoby zameldowane na pobyt czasowy.
- 97 osób, które zamieszkały w Lubinie dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 131 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.
- Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 181 osób.
- Urzędy stanu cywilnego do wydziału spraw obywatelskich urzędu stanu cywilnego przekazały 57 zawiadomień o urodzeniu, z czego 25 dotyczyło chłopców i 32 dziewczynek.
- 11 dzieci urodziło się poza Lubinem, a 7 i 13 stycznia były dniami, w których na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.
- Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w styczniu nadawanym dziewczynkom było Lena i Maja, a chłopcom Wojciech i Oskar.
- Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Sokolej.
- Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 12 par zawarło związek małżeński i 12 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.
- W styczniu zmarło 55 mieszkańców naszego miasta.
- Pełnoletność w styczniu uzyskało 63 młodych lubinian.
- W styczniu wydano 642 dowody osobiste, w tym 11 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

PRACE IDĄ ZGODNIE Z PLANEM

Inwestycja pn. „Budowa hali widowiskowo-sportowej w Lubinie przy ul. Odrodzenia 28B” realizowana jest zgodnie z aktualnym harmonogramem finansowo-rzeczowym, projektem budowlanym i wykonawczym.

Realizowane roboty na obiekcie dotyczą głównie prac wykończeniowych wewnątrz hali wraz z montażem instalacji: elektrycznej, niskoprądowej, wentylacji oraz sanitarnej. Ponadto prowadzone są również prace dotyczące zagospodarowania terenu wokół inwestycji związane z chodnikami, placami jak również drogami wewnętrznymi.



Budowa hali *widowiskowo- -sportowej w Lubinie*





ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

Przyjmują zgłoszenia chętnych

W maju Targi Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie od 2007 roku organizuje Targi Pracy, które corocznie cieszą się niezmiennie bardzo dużym zainteresowaniem.

Targi te – oprócz skojarzenia osób poszukujących pracy z ofertami pracy przedstawianymi przez pracodawców – mają również za zadanie zapoznać osoby poszukujące pracy oraz osoby młode, mające dopiero wejść w dorosłe życie, z realiami lokalnego rynku pracy. W tym również z wymaganiami stawianymi przez pracodawców, realiami płacowymi itp., oraz z możliwościami dalszego kształcenia się lub przekwalifikowania.

W tym celu na targi zapraszane są ośrodki szkoleniowe z naszego regionu oraz instytucje użytku publicznego, takie jak



W ubiegłym roku targi przyciągnęły do galerii bardzo wiele osób

Urząd Skarbowy, ZUS, MOPS, PIP, których przedstawiciele służą pomocą w zakresie informacji i doradztwa wszystkim zainteresowanym uczestnikom targów, a także wystawcom. Dużym zainteresowaniem odwiedzających cieszą się również stoiska pracowników urzędu pracy.

Dlatego już dziś zapraszamy wszystkich chętnych pracodawców, instytucje szkoleniowe, a także innych partnerów rynku pracy do udziału w VIII Lubińskich Targach Pracy, które odbędą się 9 maja 2014 r. w godzinach 11-17 na terenie Galerii Cuprum Arena w Lubinie przy ul. Sikorskiego 20.

Zainteresowanych prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego (dostępnego na stronie internetowej urzędu), który

ułatwi nam organizację targów i przesłanie do urzędu za pośrednictwem poczty, faksem tel. 76/746-14-00 lub e-mailem: oferty_pracy@puplubin.pl.

Kontakt w sprawie VIII Lubińskich Targów Pracy:

Piotr Bodaj
tel. 76/ 746-14-70

Natalia Samulska
tel. 76/ 746-14-71

Piotr Rusynko
tel. 76/ 746-14-72

Katarzyna Butkiewicz
tel. 76/ 746-14-97

PIOTR BODAJ

**Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!**

**LUBIN
ZALESIE**

www.blockpol.pl

- **OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!**
- **LOKALE USŁUGOWE!**

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Bawią się i jednocześnie uczą



Trzeźwe FERIE w Lubinie

» *Ferie zimowe to dobry czas, aby promować aktywny i zdrowy styl życia – twierdzą pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie. Działania związane z rozwijaniem wszelkiego rodzaju hobby sprzyjają bowiem zmniejszaniu ryzyka pojawienia się problemów wśród dzieci i młodzieży. Placówka co roku wspiera m.in. organizację ferii Regionalnego Centrum Sportu w Lubinie.*

Dzięki wsparciu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, możemy zorganizować zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży spędzających ferie zimowe w Lubinie. Podczas tych imprez realizujemy również działania z zakresu profilaktyki uzależnień oraz zajmujemy się promocją zdrowego stylu życia. W trakcie gier i zabaw odbywają się zajęcia z alkoholami. Rozdawane są również ulotki i materiały dotyczące profilaktyki uzależnień – opowiada Artur Załęczny, kierownik działu marketingu i organizacji imprez z Regionalnego Centrum Sportu.

Jak przyznaje przedstawiciel RCS, imprezy realizowane co roku cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. – Zawsze jest wesoło i radośnie, z odrobiną zdrowej rywalizacji. Dla tych, którzy nie grali jeszcze w kręgle klasyczne lub bowling, czy też nie jeździli na

łyżwach, jest to także okazja do zdobycia nowych umiejętności i przekonania się na własnej skórze, jak przyjemne są te dyscypliny sportowe. Oczywiście wstęp na wszystkie przygotowane imprezy sportowe jest bezpłatny, a przybyłe dzieci każdorazowo otrzymują drobne upominki oraz słodycze i napoje – dodaje Artur Załęczny.

Obszar profilaktyki, którym zajmuje się Sekcja Profilaktyki Uzależnień w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie jest bardzo zróżnicowany. Realizowane są tu zarówno przedsięwzięcia kierowane do tych młodych ludzi, którzy jeszcze nie używali substancji psychoaktywnych, jak i tych, którzy przejawiają zachowania problemowe, wymagające wyspecjalizowanej pomocy.

– Celem oddziaływań profilaktycznych jest uświadomienie uczniom, jak łatwo można wpaść w sidła uzależnienia oraz

jak trudno jest się z niego wydostać. Młodzież jest uwrażliwiana na zachowania ryzykowne, na przykład używanie substancji psychoaktywnych, ich przyczyny i wynikające z tego zagrożenia. Jednym z głównych założeń jest pokazanie młodym ludziom możliwości zmiany. Sposobem na zmianę tych zachowań jest m.in. odnalezienie własnych zainteresowań, prowadzenie zdrowego stylu życia oraz kierowanie się zasadami, które pozwolą im zostać wartościowymi ludźmi – tłumaczy Małgorzata Woźniak z lubińskiego MOPS.

W ramach akcji Sportowe Ferie, organizowanej przez Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie, terapeuci z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie włączyli własne działania. Należą do nich m. in.: kolportaż materiałów o treściach profilaktycznych (ulotki, plakaty), zajęcia warsztatowe z alkoholami oraz pogadan-

ki z młodzieżą na temat niebezpieczeństw związanych z zażywaniem środków psychoaktywnych, a także umiejętności bycia asertywnym w różnych sytuacjach życiowych

– W czasie imprez na lodowisku wystawiona była „Księga postanowień”, do której chętne osoby wpisywały swoje założenia na najbliższy rok. Każda osoba dokonująca wpisu otrzymała słodki upominek. W bieżącym roku dodatkowo przewidziane zostały konkursy profilaktyczne, skierowane do młodzieży. Pierwszy z nich polegał na wypełnieniu kuponu i dokonaniu następującego zdania: „Nie warto sięgać po papierosy, alkohol i narkotyki, bo...”. Kolejny odbywał się w formie quizu profilaktycznego. Osoby biorące w nich udział zostały nagrodzone – dodaje Aleksandra Danek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

TS

Rekrutacja ruszy już w marcu

Miejsca w przedszkolu

■ Już wkrótce rodzice kilkulatek będą musieli wybrać przedszkole dla swoich pociech. Choć dzieci zaczną uczęszczać do niego dopiero we wrześniu, rekrutacja odbędzie się w marcu. W lubińskim Przedszkolu nr 10 będzie sporo wolnych miejsc. Jeśli będzie takie zapotrzebowanie, zostaną tam przedłużone godziny pracy.

– W tym roku odejdzie nam dość dużo 6-latków, które pójść do szkół. Będziemy więc mieli sporo wolnych miejsc – mówi dyrektor placówki Jadwiga Musiał.

Do tej pory przedszkole pracowało pięć godzin, do godziny 13. Jednak jeżeli rodzice będą chcieli na dłużej zostawić swoje pociechy

– Przyjmujemy dzieci od 3. do 5. roku życia. Jesteśmy przedszkolem z oddziałami integracyjnymi, więc możemy zaopiekować się również dziećmi ze specyficznymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi – dodaje dyrektor Musiał.

Dla tych, którzy chcieliby się bliżej przyjrzeć Przedszkolu nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi, które mieści się przy ul. II Armii Wojska Polskiego 21, przygotowano drzwi otwarte. Od 7 marca, w każdy piątek w godzinach 10.30-13 placówka będzie otwarta dla rodziców i ich pociech.

Rekrutacja rozpocznie się na początku marca i potrwa do końca miesiąca. Wnioski do przedszkola wraz załącznikami i wszelkie szczegółowe informacje można zna-



Fot. Marta Czachórska

W tym roku z Przedszkola nr 10 odejdzie dość dużo 6-latków, które pójść do szkół. Będzie więc sporo wolnych miejsc

w placówce, godziny zostaną przedłużone, jak w pozostałych przedszkolach publicznych.

leż na stronie internetowej www.pm10lubin.szkolna-strona.pl.

MARTA CZACHÓRSKA

! Historyczna Pocztówka (19)

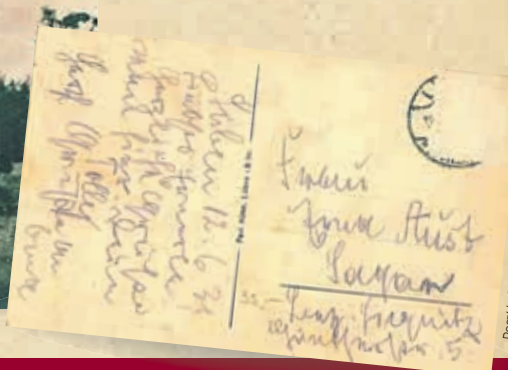


dane wydawnicze:

Wydawca: Paul Kühn, Lüben i Schl.

Data stempla: nieczytelna

Korespondencja w języku niemieckim, datowana 12.6.34



Pocztówka ze zbiorów W. Wyszniowskiego

Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny

Prezentowana pocztówka przedstawia kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Starym Lubinie. Prezentowana świątynia powstała w miejscu starszej średniowiecznej budowli. Około 1524 roku kościółek na starolubińskim wzgórzu przejęli protestanci. W ich posiadaniu był przez burzliwe lata wojny trzydziestoletniej w wyniku, której uległ dalszej dewastacji i destrukcji. W tym burzliwym i tragicznym w swych skutkach okresie niewielki cmentarz przykościelny na Starym Lubinie przeżywał okres, chyba „największej swojej świetności”. Nasilenie grzebania zmarłych na tym niewielkim cmentarzu miało miejsce w latach 1630–1634. Liczne pochówki zadżumionych sprawiły, że miejsce to ze strachu zaczęto omijać, co doprowadziło do zawieszenia funkcji liturgicznych kościoła, który funkcjonował przez wiele lat jako kościół, a raczej kaplica cmentarna. Decyzja o rozbiórce mocno zniszczonego i grożącego zawaleniem się kościółka zapadła jeszcze w 1677 roku, ale jej realizacja doszła do skutku dopiero w 1680 roku. Ostatecznie w 1683 roku zakończono budowę nowego kościoła o konstrukcji szachulcowej, który dotrwał szczęśliwie do chwili obecnej w prawie niezmienionej formie. W 1972 roku kościół został przejęty przez parafię Matki Boskiej Częstochowskiej, a 25.01.1982 r. oficjalnie erygowano nową parafię diecezjalną pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Generalnej odbudowy i rekonstrukcji świątyni dokonano jednak dopiero w latach 1997–2000.

! Ciekawy zabytek (19)

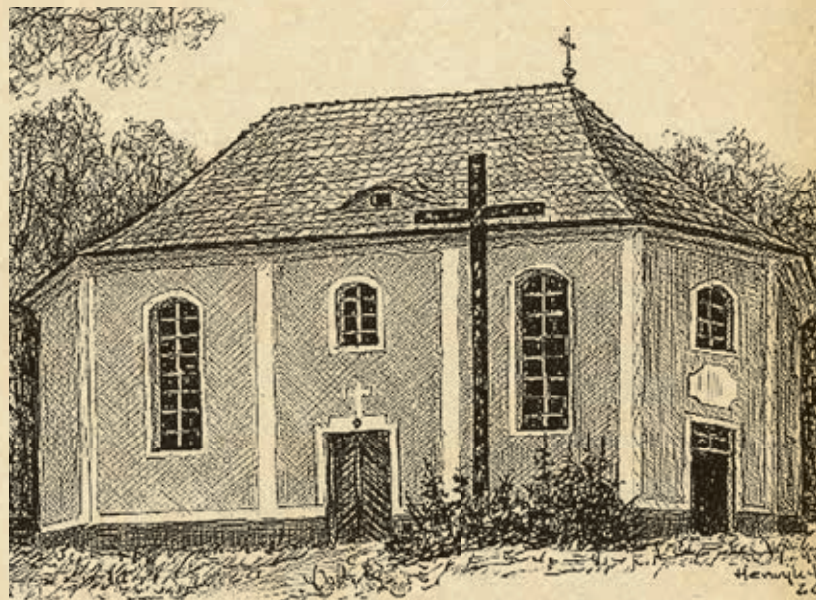
Kościół filialny pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych

Lokalizacja: CZERNIEC – gm. Lubin

GPS: GPS: 51°22'48" N 16°17'52" E

Po raz pierwszy kościół w Czerńcu wzmiankowany był już w roku 1240 i prawdopodobnie wówczas też założono przykościelny cmentarz. Następna notatka mówiąca o miejscowej świątyni pochodzi dopiero z roku 1376 i kościół ten przetrwał do roku 1734, kiedy to uległ zniszczeniu wskutek pożaru.

W drugiej połowie XVIII wieku odbudowy świątyni podjął się ówczesny właściciel dóbr rycerskich w Czerńcu, królewski radca sądowy Heinrich Gottlieb Nickisch von Rosenegk, który w latach 1764–1794 był starostą w pobliskim Lubinie. Budowę nowej ewangelickiej świątyni zakończono w 1794 roku.



Obecnie jest to jednonawowa budowla z kamienia i cegły, otynkowana, wzniesiona na oryginalnym rzucie ośmiobocznym z niewydziałonym prezbiterium. Znajdujące się na osi dłuższej główne wejście do świątyni akcentowane jest dwoma prostymi kolumnami bez głowic. Otwory drzwiowe są o wykroju prostokątnym, natomiast otwory okienne o wykroju odcinkowym. Fasady świątyni dzielone są skromnymi zdobieniami w postaci płaskich pilastrów oraz opasek okiennych wykonanych w tynku. Budynek świątyni nakryty jest ośmiopięciopiętrowym dachem ceramicznym.

W dość skromnym wnętrzu świątyni zachował się drewniany ołtarz z około 1830 roku z krzyżem ołtarzowym z II połowy XVI w., klasycystyczna chrzcielnica z początków XIX w., a także

obraz późnorenansowy, prawdopodobnie szkoły włoskiej przedstawiający Ostatnią Wieczerzę. Na uwagę zasługuje także renesansowe epitafium z 1582 roku, poświęcone zmarłej w wieku ośmiu lat, Annie von Stosch. Nie opodal kościoła znajduje się drewniana dzwonnica, która pochodzi czasów odbudowy świątyni (ok. 1794 rok). Drewnianą konstrukcję budowli wzniesiono na ceglanej podmurówce o rzucie kwadratu. Zwężająca się ku górze bryła dzwonnicy zwieńczona jest ośmioboczną wieżyczką z otworami okiennymi o wykroju pełnym. Całość budowli zakończona jest oryginalną kopułą krytą gontem.

TEKST, GRAFIKI
HENRYK RUSEWICZ

reklama

www.facebook.com/TvRegionalna

SEZON NA PROMOCJE

LOKALNIE NAJLEPSI

ZAREKLAMUJ SIĘ!

TELEWIZJA Z LUBINA już na Dolnym Śląsku!

TV REGIONALNA

Telefon 502 692 816
www.tvregionalna.com

LASERY

MEDCZYNE - 606 855 813

ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

603 058 860

"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

Złota Rączka

remonty mieszkań

Szybko, Tanio, Profesjonalnie

726 443 391

Powiatowe

Dzień Przewodnika

► Świątowali 25. raz

21 lutego przypada Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego. Z tej okazji z inicjatywy starosty lubińskiego Adama Myrda w starostwie odbyło się spotkanie, na które przybyli lubińscy przewodnicy: Marian Hawrysz, Jacek Bieniek, Ryszard Kuc oraz Marian Turkiewicz.

Starosta podziękował przewodnikom za ich działalność oraz życzył wytrwałości w dalszej pracy oraz sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.

Dzień Przewodnika Turystycznego ustanowiony został w Nikozji na Cyprze podczas III Konferencji Światowej Federacji Stowarzyszeń Przewodników Turystycznych. Obchodzony jest już po raz 25.

MAGDALENA ŚLIWA



Starosta Adam Myrda zaprosił do siebie przewodników: Mariana Hawrysza, Jacka Bieńkę, Ryszarda Kuca oraz Mariana Turkiewicza

Nauczają kobiety samoobrony

► Zapisy trwają do 3 marca

W bezpłatnych zajęciach z samoobrony będą miały okazję wziąć udział mieszkanki powiatu lubińskiego. Do 3 marca potrwają bowiem zapisy na zajęcia, które specjalnie dla mieszanek poprowadzi instruktor krav magi. Spotkania odbędą się w ramach corocznej akcji lubińskiej policji „Bezpieczna Kobieta”. Honorowym patronatem po raz piąty akcję objął starosta lubiński, który sfinansował osiem spotkań.

– Techniki tej szkoły oparte są na naturalnych odruchach obronnych, które doskonalone są w czasie treningu tak, aby w sytuacji realnego zagrożenia napadnięta nie dała się zranić i zadziałała najwcześniej, jak to możliwe – tłumaczy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Kursantki nauczą się szybko i prawidłowo reagować na zagrożenie,

a także bronić się adekwatnie do ataku i panować nad emocjami. Kurs jest przeznaczony dla osób w każdym wieku.

Ponadto 20 marca uczestniczki będą miały okazję trenować w kawiarni Pod Muzami i uczyć się samoobrony w lokalu, czyli w miejscu, gdzie jest mała przestrzeń, tłum i brak możliwości szybkiego oddalenia się od sprawcy. Podobnie jak w poprzednim roku, akcję wspiera także lubiński PKS. – Na koniec kursu panie wezmą udział w treningu związanym z samoobroną w miejskich środkach transportu. Trening w autobusie będzie poprzedzony miesięcznym treningiem na sali gimnastycznej tak, by panie uczestniczące w programie „Bezpieczna Kobieta” mogły sprawdzić swoje nowe umiejętności w realnych warunkach – dodaje policjantka.



Akcję honorowym patronatem po raz piąty objął starosta, który sfinansował osiem spotkań, we wtorki i czwartki, w godzinach między 18 a 19.30. Będą się one odbywały od 4 do 27 marca, na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5, przy ulicy Kilińskiego 12 w Lubinie.

Wszystkie zainteresowane bezpłatnym udziałem w programie panie, prosimy o zapisanie się pod numerem Zespołu Profilaktyki Społecznej KPP Lubin – 76 8406 446 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15), a także u instruktora, pod nr telefonu: 602 255 394. Liczba miejsc jest ograniczona do 90, zatem o uczestnictwie zdecyduje kolejność zapisów.

MARCELINA FALKIEWICZ



Mieszkanie na sprzedaż

Zarząd powiatu w Lubinie ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 9 położonego w budynku przy ul. Księcia Ludwika I nr 21 w Lubinie.

Do sprzedaży przeznaczają się przysługujące powiatowi lubińskiemu – Powiatowemu Centrum Opieki i Wychowania w Lubinie, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 9, o powierzchni użytkowej 42,53 m², składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju oraz piwnicy jako pomieszczenia przynależnego, położonego w budynku przy ul. Księcia Ludwika I nr 21 w Lubinie, wchodzącego do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej im. Stanisława Staszica w Lubinie.

Cena wywoławcza wynosi: 95.000,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych). Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT, na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług. Wadium wynosi: 4.800,00 zł (słownie: cztery tysiące osiemset złotych).

Lokal położony jest na trzeciej kondygnacji (drugie piętro) w budynku pięciokondygnacyjnym. Standard wykończenia: kuchnia: podłoga - płytki ceramiczne, ściany - tynki, płytki ceramiczne; łazienka z wc: podłoga i ściany - płytki ceramiczne; pokoje: podłoga - panele, ściany - tynk; przedpokój: podłoga - płytki ceramiczne, ściany - tynk; okna - PCV. Instalacje techniczne: wodno-kanalizacyjna, c.o., gazowa, elektryczna, telefoniczna, TV-kablowa. W pobliżu znajdują się obiekty: szkoła podstawowa, przedszkole, przychodnia medyczna, obiekty handlowe i usługowe oraz miejsca parkingowe i przystanek komunikacji miejskiej.

Obszar, na którym znajduje się budynek przy ul. Księcia Ludwika I nr 21 podlega ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 34 uchwalonego przez radę miejską w Lubinie uchwałą nr LXXVI/344/06 z dnia 24.01.2006 r. - jednostka planu oznaczona symbolem 2 MW (przeznaczenia podstawowe: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna).

Dla prawa tego nie jest prowadzona księga wieczysta oraz nie jest ono obciążone na rzecz osób trzecich, a także nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Warunki przetargu:

1. Przetarg odbędzie się 24 marca 2014 r. o godz. 12:00 w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, sala 128, I piętro.

2. Forma sprzedaży – sprzedaż w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

3. Wadium gotówkowe w podanej wyżej wysokości, tj. 4.800,00

na należy wpłacić przelewem na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Lubinie: Bank Pekao SA III Oddział we Wrocławiu – nr 30 1240 3464 1111 0010 5438 5460, najpóźniej do dnia 20 marca 2014 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Starostwa Powiatowego w Lubinie.

4. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

5. Cena nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego ustalona w drodze przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe winny znajdować się na rachunku bankowym Starostwa Powiatowego w Lubinie.

6. Zarząd powiatu w Lubinie może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

7. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nie stawi się bez usprawiedliwienia w celu zawarcia umowy sprzedaży w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

8. Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi nabywca.

9. Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest przedłożenie komisji przetargowej: dowodu wpłaty wadium; dokumentu tożsamości, a osoby prawne dodatkowo winne okazać aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru, a w przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika (oprócz aktualnego wypisu) przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania. W przypadku uczestnictwa w przetargu pełnomocnika reprezentującego osobę fizyczną – okazanie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Dodatkowe informacje uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Lubinie, Departamencie Architektury, Nieruchomości i Rozwoju, pok. nr 212, tel. 76-746-71-66.

Moja ulubiona piosenka

► Konkurs wokalny w Rynarcicach



Fot. Renata Halliwick

W świetlicy w Rynarcicach odbyła się piąta edycja konkursu wokalnego organizowanego w ramach ferii zimowych pod nazwą „Moja ulubiona piosenka”.

Widownia, a także jury, w którego skład wchodził instruktorzy prowadzący zajęcia muzyczne w Centrum Kultury w Rudnej Anna Badecka i Jan Turkiewicz, byli pod wielkim wrażeniem uczestników.

Po przesłuchaniach wyłoniono dziesięcioro półfinalistów, którzy w ramach do-

grywki musieli zaprezentować jeszcze jeden wybrany utwór. Ostatecznie laureatami zostało 6 osób, które sklasyfikowano na trzech miejscach:

1. Natalia Piecyki i Kasia Bajus,
2. Natalia Buniak, Julia Dąbrowska,
3. Ola Ławniczak, Magdalena Sołtys.

Pozostali półfinaliści otrzymali wyróżnienia. Byli to: Ewelina Nowak, Aneta Baran, Małgorzata Pachurka, Dominika Małyniak.

MAGDALENA ŚLIWA

Maska w Rudnej

► Uczyli poprzez teatr

Nie jest łatwo uczyć dzieci, zwłaszcza jeśli mowa o nauce dobrego zachowania. Najmłodszy mieszkańcy gminy Rudna mieli okazję posłuchać o dobrych manierach od wyjątkowych nauczycieli. Zamiast nudnych wykładów i tłumaczenia, jakie zachowanie jest prawidłowe, a jakie złe, dzieci obejrzały spektakl pt. „Grymasy królowy Kasi”.

Główna bohaterka – Królowa Kasia to osoba, której dobre maniere są zupełnie obce. Kasia próbowała siłą i uporem zdobyć od innych to, czego pragnie.

Dzieci nauczyły się zasad dobrego wychowania. Ponadto miały okazję przyjrzeć się, jak uciążliwe jest takie zachowanie, jak łatwo spr-

wić komuś przykrość. Przedstawienie bardzo przypadło do gustu widzom.

W Starej Rudnej również odbył się spektakl z udziałem Teatru Maska. Tym razem artyści pokazali widowisko pt. „Lekcja życia”.

Celem spektaklu było ukazanie łatwej drogi do narkomanii oraz trudnego powrotu do normalnego życia bez uzależnienia. Choć w prasie, telewizji, szkole, a przede wszystkim w domu wciąż słyszy się o niebezpieczeństwach, jakie niosą za sobą narkotyki, to wiele młodych ludzi po nie sięga.

Widzowie byli bardzo poruszeni widowiskiem, po którego skończeniu zapadła cisza. Po chwili jednak artyści otrzymali gromkie brawa.

MAGDALENA ŚLIWA



Fot. CK w Rudnej

Nowe wozy dla tymowskich strażaków

► Będą mieli czym jeździć do pożarów

Ochotnicza Straż Pożarna w Tymowej od teraz dysponuje dwoma nowymi samochodami ratowniczo-gaśniczymi. Mundurowi właśnie otrzymali mercedesa z napędem 4 x 4 oraz STAR 266.

Środki na zakup mercedesa pochodzą od samorządów – z lubińskiego starostwa i ścinawskiej gminy. Resztę dołożyły: wrocławska komenda PSP, urząd marszałkowski oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Drugi – STAR 266 przekazała druha lubińska straż pożarna.

– W imieniu całego zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Tymowej dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zakupu nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego mercedesa – podkreśla prezes OSP w Tymowej druha Andrzej Nowak.

Na uroczystość przybyło wielu gości, m.in. ko-



Całkowity koszt mercedesa to 609.876 zł

Fot. Magdalena Śliwa

mendant Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie Henryk Duszeńko, prezes oddziału Powiatowego ZOSP RP Grzegorz Obara, przewodniczący rady powiatu w Lubinie Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer, a także przedstawiciele jednostek OSP z terenu miasta i gminy Ścinawa, przedstawiciel nadleśnictwa Lubin, ścinawscy radni oraz mieszkańcy Tymowej.

– Chciałem państwu bardzo serdecznie pogratulować. Cieszę się, że OSP Tymowa będzie dyspono-

wać takim nowoczesnym samochodem. Dodam, że starostwo powiatowe dofinansowało zakup już drugiego wozu strażackiego dla jednostek ratowniczych gminy Ścinawa, pierwszym był mercedes podobnej klasy dla OSP Ścinawa – mówi przewodniczący rady powiatu w Lubinie. – Chciałbym też podziękować radnym ze Ścinawy, bo to oni przekazali brakujące środki finansowe, dzięki czemu mógł zostać sfinalizowany zakup tego wozu bojowego – dodaje Krystian Koszyła.

Całkowity koszt mercedesa to 609.876 zł. Nowy wóz wyposażony jest w: zbiornik na wodę o pojemności 2,5 tys. litrów, wyciągarkę elektryczną o uciągu 8 ton, wysuwany maszt oświetleniowy z najaśniami, sprzęt łączności radiowej, niezależne ogrzewanie i klimatyzację kabiny, agregat prądotwórczy przenośny, turbowentylator, dwie prądownice turbo 52, działko wodno-pianowe oraz autopompę.

MAGDALENA ŚLIWA

Zarząd Powiatu w Lubinie ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości położonych w Chróstniku gmina Lubin, będących własnością Powiatu Lubińskiego

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza*	Wysokość wadium	Termin i godzina przetargu
obręb Chróstnik księga wieczysta LE1U/00037468/0	dz. nr 109/33	0,0019 ha	1.956,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt sześć złotych)	196,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt sześć złotych)	24.03. 2014r. godz.10.00
	dz. nr 109/34	0,0019 ha	1.956,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt sześć złotych)	196,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt sześć złotych)	24.03. 2014r. godz.10.30

* Do ceny ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Więcej szczegółowych informacji można uzyskać w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.powiat-lubin.pl oraz w Starostwie Powiatowym w Lubinie, Departament Architektury, Nieruchomości i Rozwoju, pok. nr 212 II piętro, tel. 76-746-71-66.

Mammobus przyjedzie do Rudnej

Przebadaj się za darmo

■ Mieszkancki gminy Rudna już 3 marca będą miały okazję pomyśleć o własnym zdrowiu. Mammobus, który przyjechał wcześniej do Osieka, a także Ścinawy, tym razem zawita właśnie do Rudnej.

Bezpłatne badania obowiązują kobiety w wieku od 50 do 69 lat, które na przełomie ostatnich dwóch lat nie poddawały się mamografii. Pozostałe panie, które chciałyby wykonać takie

badanie, muszą to zrobić odpłatnie, gdyż nie jest ono refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Mammobus przyjedzie do Rudnej 3 marca. Badanie będzie można wykonać w godzinach 9-17, przy Zespole Szkół na ul. Piaskowej 3. Wcześniej trzeba się jednak zarejestrować telefonicznie lub poprzez stronę internetową. Call center czynne jest przez cały tydzień: 58 666 2444, 801 080 007, www.fado.pl.

MAGDALENA ŚLIWA



Badanie będzie można wykonać w godzinach 9-17, przy Zespole Szkół na ul. Piaskowej 3

Śmierdzący problem mieszkańców

Szambo w Raszowej

» Na problemy z kanalizacją skarżą się mieszkańcy Raszowej. – Przepompownia jest non stop zepsuta, a GZUKiM nic sobie z tego nie robi – twierdzi Zdzisław Mularz, który o całej sprawie powiadomił naszą redakcję. Kanałacyjna przepychanka gminy wiejskiej Lubin z mieszkańcami trwa już prawie rok, jednak – jak zapewniał nas rzecznik urzędu Janusz Łucki – pompy zostaną naprawione jeszcze w tym tygodniu.

Według pana Zdzisława i jego córki Emilii, przepompownia zamontowana w Raszowej nie nadąża odpompowywać wody. – Spływają tu ścieki nie tylko z naszej wsi, ale także z Miłosnej, Miłoradzie i Gogołowic. Za każdym razem, gdy coś się psuło, zgłaszaliśmy to do GZUKiM-u, do którego należy przepompownia. Przyjadą, popatrzą i pojedą, a szambo jak wybijało tak wybija dalej – mówi wprost Emilia Rybicka.

Woda gromadzi się głównie przy pompach, pobliskich łąkach i – niestety – wokół domu naszych Czytelników. – Gdy zobaczyłem co tu się wyprawia, postanowiłem ubezpieczyć dom. Najczęściej zalewa nam piwnicę, kuchnię i jeden pokój. Starty są ogromne. Według kierownika GZUKiM-u, pompy działają prawidłowo, a przecież gdyby tak było, to by nas nie zalewało – dodaje Zdzisław Mularz.

Sytuacją mieszkańców Raszowej zainteresowała się nawet sołtys wsi, Stanisława Kuklińska. – Pan Zdzisław przy-



Według pana Zdzisława i jego córki Emilii, przepompownia zamontowana w Raszowej nie nadąża odpompowywać wody

niósł mi zdjęcia, więc pokazałam je na sesji gminy. To było około rok temu. Zapewniono mnie wówczas, że pompy są już kupione i problem zostanie lada dzień rozwiązany. Widocznie moje słowo niewiele znaczy – twierdzi sołtys.

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się najpierw do GZUKiM-u. Dyrektor zakładu odesłał nas jednak do rzecznika gminy wiejskiej Lubin. – Z informacji, które przekazała mi pani dyrektor, wynika, że awaria jest spowodo-

wana nieprawidłowym eksploataowaniem sieci. Ktoś mógł chociażby wrzucić do muszli zużyta pieluchę, jednak i tak trzeba wstawić tam dodatkowy element – mówi Janusz Łucki. Rzecznik zapytany, dlaczego GZUKiM obiecał zająć się sprawą dopiero po naszej interwencji, odpowiedział, że nie ma pojęcia.

MARCELINA FALKIEWICZ

Pijany włamał się do podstawówki

Chciał okraść szkołę

■ Kilka dni wcześniej za cel obrał sobie kiosk. Razem z kompanami ukradł kietbasę i papierosy. Tym razem działał sam. Próbował się włamać do szkoły, ale znowu wpadł – policjanci zatrzymali 56-latkę ze Ścinawy. Grozi mu do 10 lat więzienia. Co więcej, lubińska komenda już zapowiedziała, że będzie wnioskować o areszt dla mężczyzny.

24 lutego około godziny 3 nad ranem oficer dyżurny lubińskiej komendy otrzymał zgłoszenie od pracownika firmy ochroniarskiej, że ktoś próbował się włamać do ścinawskiej podstawówki. W placówce urucho-



– Żeby dostać się do wnętrza szkoły, mężczyzna najpierw wybił szybę w drzwiach wejściowych – mówi aspirant Karolina Hawrylić z lubińskiej komendy



mił się alarm, więc na miejscu natychmiast pojawili się ochroniarze. Zatrzymali włamywacza na gorącym uczynku, a potem przekazali policjantom.

– Żeby dostać się do wnętrza szkoły, mężczyzna najpierw wybił szybę w drzwiach wejściowych. Następnie zbił szybę w okienku kasowym, a przy pomocy nożyc przeciął jego kratę. Dalej, używając siekiery, próbował wejść do jednego z pomieszczeń szkoły, ale na tym jego usiłowania się skończyły – re-

lacionuje aspirant Karolina Hawrylić z lubińskiej komendy.

Jak się okazało, do podstawówki próbował się włamać ten sam 56-latek, który w nocy z 17 na 18 lutego, wspólnie ze znajomymi z Legnicy i Chojnowa, okradł kiosk w Ścinawie. W przypadku tamtego zdarzenia będzie odpowiadał za włamanie, tutaj – za usiłowanie włamania.

W chwili zatrzymania, mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie.

MARIOLA SAMOTICHA

Nagroda i życzenia od wicepremiera

Sto lat to za mało

» Przeżył II wojnę światową i niewolę niemiecką. Dziś największym zmartwieniem jest dla niego to, że z powodu wieku, rodzina nie pozwala mu już pracować. A on tak bardzo lubi działać – w tym roku swoje 95. urodziny obchodzi Michał Balicki z Dziezwina koło Ścinawy. Z tej okazji uhonorowano go odznaczeniem Wincentego Witosa.

Jubilat wciąż jest w dobrej kondycji fizycznej. Ma świetne poczucie humoru i doskonałą pamięć. Lubi opowiadać o dawnych czasach. I ma o czym. Przeżył wojnę, był w niewoli. Potem przez lata prowadził wzorowe gospodarstwo domowe. Dziś siły już nie te, więc rodzina pilnuje, by się oszczędzał. Rok temu zmarła żona pana Michała, więc opiekują się nim syn i wnuczek.

Jak przyznaje pan Michał, jego marzeniem jest, by dożyć stu lat w zdrowiu. Co najmniej tych stu lat

zyczili mu działacze PSL, którzy odwiedzili go z życzeniami i medalem. Odznaczenie miała wręczyć Ilona Antoniszyn-Klik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, ale nie udało jej się dojechać ze względu na obowiązki służbowe. Jubilat odebrał więc nagrodę z rąk Bronisława Rybki, prezesa lubińskich struktur PSL. Kwiaty i życzenia przywieźli też członkowie zarządu partii ze Ścinawy.

95-latek wraz z medalem otrzymał też gratulacje od szefa partii i wicepremiera Janusza Piechocińskiego. „95 lat to piękna historia, bogata w doświadczenie i mądrość, ale również to historia nie bez ciężkich i trudnych chwil. Dlatego tym bardziej chciałbym Kolegę podziękować za pielęgnowanie wartości ruchu ludowego, które już kilku pokoleniom przynoszą cenną lekcję i są przykładem do naśladowania” – napisał do jubilata wicepremier Piechociński.

MARIOLA SAMOTICHA



W tym roku swoje 95. urodziny obchodzi Michał Balicki z Dziezwina koło Ścinawy

Fot. Andrzej Niemiec

Kolej obiecuje: Transakcję zakończymy w drugiej połowie tego roku

DEKADA starań o dom

■ To piękna i wzruszająca historia. Małżeństwo Andrzej i Zofia Mazur nie myślą już o sobie, bo – jak mówią – lata już nie te. Ale bardzo zależy im, by zabezpieczyć przyszłość dzieci i wnuków. To dla nich chcą wykupić część domu, w którym mieszkają już przeszło pół wieku. Starają się już od dziesięciu lat, ale ciągle napotykają na trudności. Formalności i urzędniczą opieszałość.

– Ile jeszcze mamy czekać – pyta pani Zofia. – Oboje już dawno skończyliśmy 80 lat. Człowiek nie żyje wiecznie – denerwuje się kobieta.

Małżonkowie mieszkają w Rynarcicach w gminie Rudna. Na końcu wsi, przy samych torach. – Pociągi osobowe już tędy nie jeżdżą. Ale towarowe bez przerwy. Huk jest ogromny, ale po tylu latach człowiek już się przyzwyczaił – opowiada pan Andrzej.

Przez 35 lat mężczyzna pracował na kolei. I jeszcze jako pracownik, dostał przydział na służbowe mieszkanie z PKP. Razem z inną rodziną. – Zajmujemy piętro budynku, a nasi sąsiedzi parter – tłumaczy.

I życie mogłoby płynąć spokojnie, gdyby nie pewien szkopuł. Dom, jak wszystkie budowle, po latach wymaga solidnego remontu.

Elewacja, dach, wnętrza – wszystko trzeba naprawiać. – Ale jak robić coś, co nie jest nasze. Żeby nam to później zabrali? – pytają małżonkowie. – Wiele razy prosiliśmy kolej o remont, ale za każdym razem słyszymy, że nie ma na to pieniędzy. W końcu sami wymieniliśmy okna, wykonaliśmy najpotrzebniejsze naprawy i wydaliśmy około 30 tys. zł. Ale trzeba robić jeszcze dach. To dużo większy koszt. Boimy się zainwe-

stować, bo w każdej chwili możemy usłyszeć, że okres wynajmu się skończył – narzekają.

Dziesięć lat temu państwo Mazur dowiedzieli się na kolei, że mogą wykupić swoją część domu. – Bardzo się ucieszyliśmy, bo kiedy nas już zabraknie, chcielibyśmy, żeby coś zostało dla dzieci – mówi pani Zofia. – Od razu napisaliśmy odpowiednie pismo do PKP i od tego czasu ciągle czekamy.

Na dowód małżeństwo pokazuje cały plik dokumentów. Ostatnie pismo jest z lipca 2013 roku. PKP tłumaczy w nim, że budynek jest przygotowywany do sprzedaży. – I tak ciągle każą nam czekać – denerwują się oboje.

Skontaktowaliśmy się z Bartłomiejem Sarną, rzecznikiem prasowym dolnośląskiego oddziału PKP. Bardzo szybko sprawdził jak wygląda sprawa mieszkańców Rynarcic.

– Pracujemy nad tym, żeby umożliwić sprzedaż lokalu na rzecz naszego najemcy i zależy nam, na tym żeby tę transakcję sfinalizować jak najszybciej – zapewnia rzecznik. – Do tej pory pokonaliśmy już wiele trudności związanych ze sprzedażą tego lokalu, które były od nas niezależne i wiązały się z regulacją stanu prawnego nieruchomości. Pod koniec 2004 roku wystąpiliśmy z wnioskiem o uwłaszczenie do wojewody dolnośląskiego. Procedura z tym związana została zakończona przez urząd we wrześniu 2012 roku, czyli po ośmiu latach od jej rozpoczęcia – tłumaczy.

– Dopiero po jej zakończeniu i zostaniu formalnym właścicielem nieruchomości rozpoczęliśmy właściwe przygotowanie do sprzedaży nieruchomości. Konieczne było założenie księgi wieczystej przez właściwy sąd. Transakcję sprzedaży tej nieruchomości na rzecz naszych najemców planujemy zakończyć w drugiej połowie tego roku – obiecuje rzecznik.

MARIOLA SAMOTICHA



Dziesięć lat temu małżeństwo Andrzej i Zofia Mazur dowiedzieli się na kolei, że mogą wykupić swoją część domu i do tej pory im się to nie udało. – Ciągłe każą nam czekać – denerwują się



Fot. Mariola Samoticha

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Kibice długo nie zapomną tego pojedynku

Prawdziwa bitwa

» **Niesamowitych emocji dostarczyły swoim sympatykom zawodniczki KGHM Metraco Zagłębia Lubin oraz Pogoni Szczecin. Zażarta walka o każdy metr na parkiecie, sporo dwuminutowych kar, a przede wszystkim efektowne rzuty z drugiej linii i twarda lubińska obrona. Kibice długo nie zapomną tego pojedynku. Końcowy rezultat spotkania to 26:23 dla ekipy Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej.**

Mecz bramkowo rozkręcał się powoli, a to za sprawą dwóch równorzędnych sił. W 1. minucie na 1:0 dla gospodyń rzuciła Karolina Semeniuk-Olchawa. Chwilę po niej, na listę strzelców wpisała się Anna Pałgan. Do remisu doprowadziły Agata Cebula po rzucie karnym oraz Małgorzata Stasiak z kontry.

Twarda gra w obronie Zagłębia Lubin, nie dopuszczała zbyt często rywal do sytuacji sam na sam z bramkarzem. W zespole gości ten element gry także działał dość skutecznie, dlatego po 20 minutach było 5:5. Trzeba przyznać, że dobrze dysponowane między słupkami obu ekip, Monika Malickiewicz i Sołomija Szywerska także demotywowały rywalki, które nie potrafiły ich pokonać. W końcówce pierwszej połowy lepiej na parkiecie prezentowały się miedziowe, które niesione wspaniałym dopingiem swoich kibiców wyszły na prowadzenie 11:9.



W 1. minucie na 1:0 dla gospodyń rzuciła Karolina Semeniuk-Olchawa

Fot. Mariusz Babicz

Na początku drugiej odsłony spotkania, ekipa Adriana Struzika doprowadziła do remisu po 11. Kubeł zimnej wody wylała na szczecinianki Joanna Obrusiewicz, która zaskoczyła rywalki pięcioma torpedami z drugiej linii. Pod koniec spotkania Zagłębie jeszcze bardziej kontrolowało grę i wyszło na dwubramkowe prowadzenie. Szczecin po własnych błędach kończył mecz z zawodniczkami na ławce kar, a Lubin wygrał ostatecznie 26:23 i jeszcze bardziej umocnił się na pozycji lidera Superligi Kobiet.

– Cieszę się oczywiście z dwóch punktów, bo spodziewaliśmy się trud-

nego spotkania. Szczecin przed sezonem zgłaszał aspiracje, że chce wejść do czwórki, a w związku z tym powalczyć o medale. Myślę, że potwierdza to swoją grą. To był bardzo dobry mecz mojego zespołu w obronie, niemniej jednak mam zastrzeżenia do wykończenia gry w ataku, szczególnie w pierwszej połowie. Na szczęście, nawet w osłabieniu udawało nam się odzyskiwać stratę. Myślę, że tę końcówkę lepiej nerwowo wytrzymał mój zespół, dlatego cieszą mnie te dwa punkty – mówi Bożena Karkut, trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Rozmowa z Aleksandrą Paluch, kołową MKS Zagłębia Lubin

Później pomyślą o play-off

■ **Podopieczne Bożeny Karkut utrzymują dobrą formę, potwierdzając to kolejnymi pozytywnymi wynikami i bardzo skuteczną grą w elemencie bloku i kontrataku. Po ograniu Lublina i Gdyni, miedziowym przyszło grać z kolejnym wymagającym rywalem. Był nim zespół Pogoni Baltica Szczecin. Jak przyszała Aleksandra Paluch, zespół z Lubina przez 60 minut trzymał rękę na pulsie, czego efektem było zwycięstwo.**

Z meczu na mecz wzmacnianie swoją pozycję lidera Superligi Kobiet. Na pewno kosztuje was to sporo wysiłku i zdrowia, ale za każdym razem walczyście do samego końca, czego efektem jest pozytywny rezultat. Taki był też w meczu przeciwko Szczecinowi.

To było na pewno bardzo ważne dla nas spotkanie. Wynik był dosłownie na styku i końcówka bardzo nerwowa. Wytrzymałyśmy jednak presję w obronie, zatrzymałyśmy ciężkie piłki, a dodatkowo bramkarki nam pomogły, zdobyłyśmy również z tego powodu bardzo cenne trafienia pod koniec meczu.

Jesteście liderem, więc każdy wasz rywal chce urwać punkty najlepszej ekipie rozgrywek i pokrzyżować nieco plany. Wy jednak twardo stąpacie po parkiecie, a zwłaszcza w elemencie obrony, który jest waszą wizytówką.

Czuje się w obronie bardzo pewnie. Zwłaszcza, że jedna wspiera drugą i wydaje mi się, że ten element gry jest bardzo mocnym punktem naszego zespołu i dlatego tak dobrze to funkcjonowało.

Za chwilę zakończy się trudna zasadnicza i rozpocznie faza play-off. W głowach pojawia się już

myśl o tym etapie Superligi Kobiet?

Tak, ale na chwilę obecną tak intensywnie nie myślimy o fazie play-off. Teraz myślimy jeszcze o meczach, które nas czekają. Musimy je wygrać i wtedy można kalkulować, z kim możemy zagrać. Zrobimy więc swoje i potem będziemy walczyć w play-off.

Coraz większa grupa sympatyków Zagłębia dopinguje was w walce o najwyższe laury. Podobnie było w meczu przeciwko Szczecinowi, całe trybuny pełne!

Bardzo fajny doping. Tak huczało, że człowiek własnych myśli nie słyszał (śmiech – przyp. red.). O to właśnie chodziło, bo rywal też ich nie słyszał. Bardzo więc dziękuję wszystkim kibicom w imieniu całego naszego zespołu i prosimy o więcej.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Już po losowaniu

Gotowe na Final Four

■ **Start Elbląg będzie przeciwnikiem piłkarek ręcznych w półfinale turnieju Final Four o PGNiG Puchar Polski. Losowanie odbyło się w siedzibie Związku Piłki Ręcznej.**

W turnieju, który rozegrany zostanie 15 i 16 marca pewne udziału są trzy drużyny. Oprócz Zagłębia i Startu także Vistal Gdynia. Zespoły ze Szczecina i Lublina czeka jeszcze rewanżowy pojedynek ćwierćfinałowy, który zaplanowany jest na 2 marca w hali Globus. Po pierwszym meczu bliżej Final Four jest jednak Pogoń Baltica, która na własnym parkiecie wygrała 35:30.

– Znamy się z Elblągiem już ładnych parę lat. Prawdopodobnie odbędzie się właśnie w Elblągu, także zagramy w pół-

finale z gospodarzem turnieju. Mam nadzieję, że wygramy, aczkolwiek będzie ciężko, bo przypomnę, że w rundzie zasadniczej w rundzie jesiennej, przegraliśmy tam mecz. Mam więc nadzieję, że to był tylko wypadek przy pracy i w finale



Fot. Mariusz Babicz

Pucharu Polski, nie popełnimy tych samych błędów, co poprzednio i wygramy z Elblągiem – przyznaje Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Terminarz rozgrywek turnieju Final Four o PGNiG Puchar Polski kobiet:

15.03.2014 r. (sobota):

1. półfinał: EKS Start Elbląg – KGHM Metraco Zagłębie Lubin

2. półfinał: MKS Selgros Lublin/Baltica Pogoń Szczecin – Vistal Gdynia

16.03.2014 r. (niedziela):

Mecz o 3. miejsce: drużyny przegrane z obu par półfinałowych

Finał: drużyny zwyciężskie z obu par półfinałowych

Rywalizowali amatorzy i zawodowcy

Siatkarska rywalizacja za nami

■ Cztery amatorskie i trzy zawodowe drużyny wzięły udział w Turnieju Piłki Siatkowej organizowanym w ramach „Sportowych Ferii 2014”. Na parkiecie brylowali zawodnicy Cuprum Mundo Lubin, a także Młodych Wilców.

Turniej był podzielony na dwie części. Jedną, ta bardziej profesjonalną, gdzie udział wzięły zespoły na co dzień grające w regularnych roz-

przynajmniej Romuald Kujawa, RCS Lubin.

Na starcie MLKS Volley Gubin pokonał 2:0 JKS Spartakus Jawor. W drugim pojedynku KS Curpum Mundo Lubin ograło Gubin 2:0, a także Jawor i okazało się najlepszą ekipą turnieju. Przeciwnicy miedziowych przyznali, że taka rywalizacja na pewno im się przydała. – Była bardzo dobra atmosfera. My nie wystąpiliśmy swoim typowym składem. Rywalizacja jednak



Fot. Mariusz Babicz

Turniej był podzielony na dwie części

grywkach, jak Cuprum Lubin, Volley Gubin oraz Spartakus Jawor. W drugiej natomiast rywalizowały cztery zupełnie amatorskie ekipy, które jednak na temat siatkówki wiedziały dość dużo.

– W tym bardziej profesjonalnym koszyku znalazły się grupy juniorskie. Natomiast z drugiej strony ludzie, którzy po prostu lubią się poruszać –

była na dobrym poziomie. Z Lubinem w lidze wygraliśmy, a z Gubinem osobiście jeszcze nie grałem nigdy, tym bardziej mecze te były ciekawe – komentuje Bartosz Remus, zawodnik z Jawora.

Wśród drużyn amatorskich najlepszą okazała się reprezentacja Młode Wilce.

MARIUSZ BABICZ

Wyruszyli w trasę

Cel? Gibraltary!

» Jak sami przyznają, to nie są zawody sportowe, więc nie będą się spieszyć. Członkowie STP Wędrowiec rozpoczęli projekt Gibraltary. Zaraz po konferencji prasowej w swojej siedzibie, sześciu piechurów wyruszyło w trasę.

Wędrowcy w Polsce zastępnili dzięki pieszej wędrowce wzdłuż granic naszego kraju (3867,3 km). Jak przyznali, po zakończeniu tej wyprawy zadawali sobie pytanie: – A co dalej? Po dłuższych namysłach postanowili wyruszyć na Gibraltary. – Na chwilę obecną jest nas kilka osób, które wystartują na trasę turystyczną. Czym ona jest? Jest szlakiem międzynarodowym E4, również szlakiem E10. W skrócie, jest to jedna z najpiękniejszych tras, bo także alpejskich – przyznał Piotr Socha, prezes STP Wędrowiec.

Piechurzy mogli rozpocząć wyprawę w Austrii, ale chcieli to zrobić na lubińskiej ziemi. – Pomyśleliśmy, że wyruszymy z naszej siedziby, aby także uatrakcyjnić sobie nasze wyzwanie – skomentował szef stowarzyszenia.

Pierwszy etap będzie liczył jedenaście dni. Na przełomie czerwca i lip-



Fot. Mariusz Babicz

ca będą to już dwa miesiące. Pozostałą część trasy, Wędrowcy zaplanowali już na 2015 rok. – W skrócie trasa to marsz do Zgorzelca, później nieco po niemieckiej stronie. Kolejny etap to dwieście kilometrów do Pragi, a następnie Austria ścieżką Maksymiliana i Szwajcaria. Kolejno Francja, Hiszpania, aż w końcu Gibraltary – spuentował Piotr Socha. Trasa

» Pierwszy etap będzie liczył jedenaście dni. Na przełomie czerwca i lipca będą to już dwa miesiące. Pozostałą część trasy Wędrowcy zaplanowali już na 2015 rok

będzie liczyła ok. 4200 km w większości górskich szlaków.

Na starcie pojawili się Andrzej i Katarzyna Dubiccy, Piotr i Dominik Socha, Jerzy Łysenko, a także Kazimierz Małyński, który z powodu kontuzji nadrobi zaległość w trasie w maju.

MARIUSZ BABICZ

Ferie z RCS

Liczyła się wyłącznie dobra zabawa

■ Gry i zabawy na kręgielni to kolejna z akcji przygotowanych w ramach ferii zimowych z RCS 2014. Za każdym razem impreza cieszy się sporym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży. Nie inaczej było i podczas tegorocznej edycji.

Jak mówi Romuald Kujawa, dzieci miały do wyboru kilka opcji. Większość młodych ludzi zdecydowała się na kręgle, choć była też spora grupa amatorów piłkarzyków. – Przede wszystkim cieszymy się z tej frekwencji. Przybyło bardzo dużo dzieci. Widać, że ci młodzi ludzie bardzo lubią grać w kręgle, a my mamy nadzieję, że będą chcieli w przyszłości również uprawiać ten sport. Dzieci miały do dyspozycji także piłkarzyki, bowling czy bilard. To nie są zawody sportowe, tylko dobra zabawa – mówi Romuald Kujawa, RCS Lubin.

Bartosz pojawił się w RCS z kolegą. Jak przyznali



Fot. Mariusz Babicz

Dzieci miały do dyspozycji także piłkarzyki, bowling czy bilard

chłopcy, uwielbiają sport. – Powód, dla którego się tu pojawiliśmy, był prosty, chcieliśmy pograć w bilard i kręgle. Przede wszystkim jest to dla mnie świetna zabawa, a także możliwość zapoznania się z rówieśnikami – przyznaje Bartosz Jakubiak.

Na kręgielni pojawiła się także liczna grupa młodzieży z Warsztatów Terapii Zajęciowej Kame-

leon. – Dziś przyprowadziłam młodzież, bo to oni są uczestnikami WTZ Kameleon. Przy okazji tej imprezy, zrobiliśmy sobie rozgrywki wewnętrzne. Na tego, kto dzisiaj wygra, czeka nagroda – komentuje Katarzyna Pietruszko, instruktor WTZ Kameleon Stowarzyszenia Dać Nadzieję.

MARIUSZ BABICZ

Waleczne Zagłębie wyrwało punkt

Zespół Oresta Lenczyka po wspólnym starcie w rundzie wiosennej, miał nadzieję na kontynuację dobrej passy. Drugi mecz w tym roku, miedziowi rozgrywali w Kielcach z tamtejszą Koroną. Nadzieję na 3 punkty dał Zagłębiu David Abwo, który dość szybko zdobył gola. Kielczanie zdołali jednak zremisować i ostatecznie zespoły podzieliły się punktami.

400 sympatyków Zagłębia Lubin już w 7. minucie meczu mogło radośnie podnieść ręce i krzyknąć gol! Wtedy właśnie po błędzie Korony Kielce w obronie, piłkę przejął David Abwo, który przełobował Zbigniewa Małkowskiego. Miedziowi otworzyli wynik, którego bardzo skutecznie bronili. W bramce pewnie poruszał się rosy Silvio Rodić, który wyciągał sporo trudnych piłek. Podopieczni Oresta Lenczyka lepiej radzili sobie w ofensywie, często stwarzając dogodną sytuację. Do przerwy KGHM Zagłębie Lubin wygrało 1:0.

W drugiej połowie gra toczyła się podobnie. Jednak w 54. minucie, po niewykorzystanej akcji Zagłębia, Korona ruszyła do kontry. Straż przed pola karnego oddał Jacek Kiełb i po rykoszecie dał gospodarzom remis. Warto wspomnieć, że było to setne spotkanie w Ekstraklasie tego zawodnika. Pojedynek obfitował jeszcze w kilka ciekawych akcji, żadna jednak nie zakończyła się pełnym sukcesem w postaci gola.

MISZ

reklama

SPORT-TOP
CENTRUM OBUWIA SPORTOWEGO

LUBIN
DT ul. Kopernika 17

LEGNICA
PL KLASZTORNY 3

POLKOWICE
ul. B. Kominka 4

JAWOR
ul. Legnicka 2

Z TYM KUPONEM 6% TANIEJ

adidas NIKE PUMA



lubin.pl

■ Na boisku przy Szkole Podstawowej nr 10 spotkali się Górnik Lubin z Kotwiarzami. Mecz okazał się jednostronnym pojedynkiem, w którym Kotwiarze zdemolowali Górnika 23:5.

Górnik Lubin – Kotwiarze 5:23



Górnik Lubin:

Kapitan:
Dariusz Bojczuk

Drużyna Górnika Lubin powstała w obecnym sezonie. Dzięki wysokiej aktywności dwukrotnie byli bliżej zgarnięcia nagrody od firmy Powerade, czyli zapasu izotonika dla całej drużyny. Podczas III edycji Pucharu Wintertoto, Górnik okazał się najaktywniejszą drużyną w Polsce, rozgrywając ponad 40 spotkań w 3 miesiące!



składy

Górnik Lubin:

Łukasz Kwaśnik, Adrian Felberg – Piotr Michalczyk, Konrad Czerwiński, Dawid Niedźwiecki, Adrian Kosmowski, Krystian Tarnawski, Daniel Suski, Karol Rozmiarek, Piotr Trzeciak, Piotr Ginc

Kotwiarze:

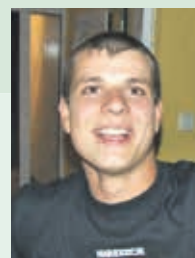
Marcel Tokarz – Krystian Stadnicki, Dawid Leżak, Oskar Trzebowski, Paweł Furtak, Karol Walasek, Andrzej Cmachowski



Kotwiarze:

Kapitan:
Krystian Stadnicki

Kotwiarze do rozgrywek Playarena Lubin.pl dołączyli w lutym obecnego roku. Kapitan zespołu Krystian Stadnicki nie ukrywa, że ich głównym celem jest awans do 2. ligi. Zespół charakteryzuje walka, ponieważ nigdy nie odpuszczają i dają z siebie maksimum umiejętności na boisku.



0 meczu:

Oba zespoły pierwszy raz spotkały się kilka dni wcześniej, wtedy to Kotwiarze nie dali najmniejszych szans Górnikowi i wygrali 20:3. Gospodarze zapowiadali przed spotkaniem, że głównym celem będzie odegranie się na rywalach za wysoką porażkę. Wyrównany mecz oglądaliśmy tylko przez pierwsze minuty, bo z upływem czasu zdecydowanie lepiej na boisku prezentowali się Kotwiarze. Niespodzianki nie było, goście w drugiej połowie postawili kropkę nad i. Kotwiarze pokonali Górników 23:5.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PIOTRA MICHALCZYKA

Z GÓRNIKA LUBIN

***Drużyny w Playarena mają różne podejście. Co dla waszej drużyny jest najważniejsze w rozgrywkach?**
Najważniejsza jest dla nas dobra zabawa i zdobywanie doświadczenia ligowego, ponieważ mamy bardzo młody zespół. Z czasem na pewno zaczniemy grać na dobrym poziomie, a dzięki wysokiej aktywności, szybko będziemy doświadczenie.

***Interesuje was awans do 2. ligi czy może 3. liga to idealny szczebel ligowy?**

Ciągła gra w 3. lidze nas nie satysfakcjonuje, dlatego chcemy osiągać coraz lepsze wyniki i nabyć doświadczenie. Gra w 2. lidze to już nie przelewki, poziom piłkarski na tym szczeblu ligowym jest bardzo wysoki. Musimy się do tego odpowiednio przygotować.

***Wiosna będzie należeć do Górnika?**

Kto wie, na pewno będziemy pojawiać się cały czas na boiskach. Głównym planem na wiosnę, który uważamy za najważniejszy cel, jest zdecydowanie poprawa gry i udowodnienie, że stać nas na więcej.

0 meczu:

Pierwsza połowa meczu była wyrównana, lecz z minimalnym wskazaniem na Promile, którzy prowadzili do przerwy 3:2. W drugiej części meczu kibice nadal oglądali wyrównane spotkanie, jednak w końcówce śmielej do ataków ruszyli PROmilky Way i dzięki temu wyszli na prowadzenie. Ekipę z Tipa stać było jedynie na zmniejszenie rozmiaru porażki w ostatniej minucie. Wyprzedzającym się zawodnikiem był Arek Kraska, który tego dnia skompletował hat-tricka.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PIOTRA FORTUNY Z PROMILKY WAY

***Osiągnięte wyniki na początku sezonu nie są zadowalające, lecz obecne robią wrażenie. Czym spowodowana jest taka nierówność?**

Myszę, że na starcie za bardzo uwierzyliśmy w swoje siły i myśleliśmy, że każdy mecz będzie się sam wygrawał. Kuźbel zimnej wody w postaci serii porażek przydał nam się i teraz walczymy na boisku o każdy centymetr murawy, co odzwierciedla się w obecnych wynikach.

***Szykują się jakieś zmiany kadrowe na wiosnę?**

Po ostatnich problemach z zebraniem składu, dokonaliśmy kilku zmian, i wyrzuciliśmy z zespołu osoby, którym się nie chciało przychodzić na mecze. Na wiosnę na pewno przewidujemy kilka wzmocnień, w miejsce osób, z którymi się rozstaliśmy. Naszym priorytetem jest obrońca i napastnik, jednak o szczegółach trzeba pytać kapitana.

***PROmilky liczą na awans na półfinały mistrzostw Polski, czy cel jest całkowicie inny?**

Naszym celem jest na pewno jak najwyższe miejsce w tabeli. Jak pokazały ostatnie wyniki, stać nas na zwycięstwo z każdym zespołem, więc jeśli utrzymamy formę oraz poprawimy aktywność, to awans na półfinały jest jak najbardziej w naszym zasięgu.

■ Na boisku przy Gimnazjum nr 3 doszło do spotkania PROmilky Way z Ekipą z Tipa. Więcej szczęścia tego dnia było po stronie PROmilky Way, którzy pokonali Ekipę z Tipa różnicą jednej bramki – 6:5.

PROmilky Way – Ekipa z Tipa 6:5



PROmilky Way

Kapitan:
Krzysztof Kujawa

PROmilky Way w lubińskiej Lidze Nike Playarena występują od sezonu 2010/2011. W 2012 roku reprezentowali Lubin na ogólnopolskich finałach mistrzostw Polski, gdzie doszli aż do ćwierćfinału. Drużyna ta jest jedną z najbardziej rozpoznawanych ekip w całej Polsce. PROmilky niejednokrotnie wygrywały konkurs na najlepszą stronę drużyny w serwisie Playarena.pl.



składy

PROmilky Way: Piotr Żukiewicz – Andrzej Laskowski, Damian Stachura, Arkadiusz Kraska, Krzysztof Kujawa, Piotr Fortuna, Bartosz Sawicki

Ekipa z Tipa: Łukasz Korta – Krystian Stec, Mariusz Maruciński, Patryk Bień, Adrian Borowiec, Dawid Szamotulski, Damian Samol



Opis Ekipa z Tipa

Kapitan:
Krystian Stec

Drużyna dowodzona przez Krystiana Steca sezon 2013/2014 rozpoczęła od gry w drugiej lidze Playarena Lubin.pl, po tym jak została zdegradowana za niską aktywność w poprzednim sezonie. Początek obecnego był jednak imponujący w wykonaniu Tipów, więc dostali kolejną szansę i mogli wrócić do najwyższej klasy rozgrywkowej w mieście.

